



Nazwa instytucji

Książnica Cieszyńska

Tytuł jednostki/Tytuł publikacji

Polska 30-halerzówka "Siedem Groszy" : wiadomości z całego świata - najciekawsze procesy - sensacyjna powieść : dziennik ilustrowany dla wszystkich o wszystkim.

Liczba stron oryginału

8

Liczba plików skanów

8

Liczba plików publikacji

11

Sygnatura/numer zespołu

C IV 030181

Data wydania oryginału

1938

Projekt/Sponsor digitalizacji

Dofinansowano ze środków PW Kultura+



**Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.**



**NARODOWY
INSTYTUT
AUDIOWIZUALNY**

KULTURA+



Polska 30-halerczówka

ROK VII.

Niedziela, dnia 25 września 1938 r.

Nr. 263

Nota niemiecka do Pragi Sześć dni czasu na odpowiedź

Padwa, 24. 9. PAT.

O godz. 11-ej rano na jednym z największych placów we Włoszech, mianowicie na Prats della Calle w Padwie zgromadził się olbrzymi, 300-tysięczny tłum, złożony zoddziałów faszystowskich i licznych rzecz publicznych, do którego przemówił Mussolini.

Porucząc sprawę Czechosłowacji oświadczył, że na czele rządu czeskiego satnął gen. Syrový, „o którym wszyscy mówią, że jest bardzo, a nawet za bardzo przyjacielem Moskwy. Pierwszym krokiem tego nowego rządu było ogłoszenie mobilizacji powszechnej.

Wobec tego faktu Niemcy wysłały skargi do Pragi i dały na odpowiedź czas do 1 października. Jest więc ściśle 6 dni czasu do tego, by rząd praski odnalazł drogę rozsądku. Byłoby rzeczą naprawdę absurdalną, a dodam, i zbrodniczą, by miliony robotników miały się rzucić jedni na drugich dla utrzymania władztwa p. Benesa (!).

Zagadnienie, które staje przed sumieniem narodu musi być zafatwione w sposób całkowity i ostateczny. Jest jeszcze czas na takie rozwiązanie, a jeżeli konflikt miałby mimo wszystko wybuchnąć, to istnieją wszystkie dane, że będzie on zlokalizowany. Włochy i Niemcy nie byłyby krajami odosobnionymi, lecz krajami, które stanowią jednolity blok“.

W zakończeniu Mussolini oświadczył, iż nie odczuwa potrzeby wzywania narodu włoskiego do zachowania spokoju, którego dał on dowody i dodał, zwracając się wprost do tłumów: „Jesteście gotowi na każde wydarzenie?“

Tłum odpowiedział grzmiącym „tak“.

Czeski samolot nad Wiedniem

Wiedeń, 24. 9. Tel. wł.

Oficjalnie komunikują, że w sobotę rano przeleciał ponad Wiedniem czechosłowacki samolot wojskowy(?). Działa przeciwlotnicze zmusiły lotnika czechosłowackiego do ucieczki w kierunku granicy czechosłowackiej.

Komunikacja przerwana

Berlin, 24. 9. PAT.

Według wiadomości, nadchodzących z pogranicza, w piątek ok. godz. 19-tej komunikacja kolejowa pomiędzy Rzeszą a Czechosłowacją została przerwana całkowicie. Po stronie czechosłowackiej we wszystkich 10 liniach kolejowych zostały wysadzone tory i mosty. W Lundenburg Czesi zatrzymali około 20 niemieckich funkcjonariuszy kolejowych i celnych.

Władze niemieckie ze swej strony, zatrzymały znajdujących się na terytorium Rzeszy czeskich kolejarzy i celników, którzy będą zwolnieni dopiero wówczas, gdy zatrzymani w Lundenburg funkcjonariusze niemieccy powrócą do Niemiec.

na co Mussolini stwierdza, że ten bezmierny okrzyk usłyszany został w całym świecie, a z tłumym tym odpowiedział cały naród włoski.

Memorandum czy ultimatum?

Berlin, 24. 9. Tel. wł.

Niemieckie czynniki urzędowe wydały następujący komunikat oficjalny, przeznaczony dla zagranicy:

„Dobrze poinformowane niemieckie koła polityczne uważają, że sytuacja wyjaśniła się całkowicie po ostatniej wypowiedzi Chamberlaina u Hitlera. Te same

koła podkreślają, że Niemcy wyłożyły swój punkt widzenia z całą dokładnością i konieczną szczerością i uczyniły wszystko co było możliwe (?) dla umożliwienia pokojowego rozwiązania sprawy (!). Memorandum, które premier brytyjski złożył rządowi praskiemu, jak i w Niemczech, zawiera jedynie

propozycje co do zrealizowania, co już zostało przyznane Niemcom.

Kładzie się specjalny nacisk na fakt, że propozycje niemieckie w sprawie pokojowego zrealizowania faktu prawnego już uzyskanego są ostateczne i powinny być uważane jako ostatnia oferta pokoju, skierowana do Pragi przez Niemcy. Gdyby Czechosłowacja, dodając w kołach niemieckich, odrzuciła propozycje niemieckie, odpowiedzialność za wszystkie konsekwencje spadłaby na nią samą (!). Jeżeli je przyjmie, pokój będzie utrzymany.

Londyn, 24. 9. Tel. wł.

Memorandum, zawierające ostateczne propozycje niemieckie dla Czechosłowacji zawiera obok tekstu obszerną mapę.

Memorandum to przewozi z Kolonii samolotem brytyjski attache wojskowy w Berlinie.

Według ostatnich wiadomości, nadeszłych z Czechosłowacji do Londynu w Pradze panuje spokój i rząd generała Syrový'ego dobrze opanował sytuację.

Miliony żołnierzy pod bronią Liczne państwa gromadzą wojska

Praga, 24. 9. Tel. wł.

Mobilizacja w Czechosłowacji odbyła się bardzo sprawnie. Obliczają, że w

chwili obecnej ma Czechosłowacja pod bronią już 1.300.000 żołnierzy, co znacznie przewyższa siły armii niemieckiej.

Mobilizacja we Francji i w Anglii

PARYŻ, 24. 9. Tel. wł.

(—) We Francji w związku z zaostreniem się sytuacji zarządzono częściowe powołanie do służby czynnej niektórych kategorii rezerwistów.

Paryż, 24. 9. Tel. wł.

Wśród rezerwistów francuskich, którzy powołani zostali pod broń, znajdują się także starsze roczniki, obejmujące mężczyzn do 47 roku życia. Wiele z nich ma już poza sobą całą kampanię ostatniej wojny światowej. W Saint Vincennes, skąd odjeżdżało dziś wiele tysięcy rezerwistów, musiano zarekwirować wiele pojazdów mechanicznych i konnych, aby odtransportować powołanych do służby wojskowej.

Francuskie towarzystwa asekuracyjne nie chcą zawierać nowych ubezpieczeń. Kilka amerykańskich towarzystw ubezpieczeń podjęło się przyjmować ubezpieczenia na okres 3-miesięczny przy oprocentowaniu 1 od 100. Przed

trzema laty oprocentowanie wynosiło jedną dziesiątą procentu.

Z Londynu donoszą o wydaniu przez admiralicję brytyjską we flocie brytyjskiej pewnych zarządzeń, dotyczących bezpieczeństwa. M. in. odwołano z urlopów czynnych oficerów i szeregowych.

Londyn, 24. 9. Tel. wł.

Flota brytyjska opuściła Invergordon i wyjechała na morze.

W Belgii

Bruksela, 24. 9. Tel. wł.

Z powodu przygotowań wojskowych, poczynionych przez inne państwa europejskie, rząd belgijski zarządził powołanie pod broń większej liczby rezerwistów. Garnizony nadgraniczne zostały silnie wzmocnione.

W Holandii

Haga, 24. 9. Tel. wł.

Ze względu na naprężoną sytuację eu-

ropejską, rząd holenderski wydał szereg dalszych zarządzeń zapobiegawczych natury obronnej, oraz wstrzymał w wojsku wszystkie urlopy.

Nastrój w Pradze jest poważny, ale daleki od paniki. Wszystkie stronnictwa są za rządem. Jedynie niektórzy komuniści krzywią się na gen. Syrového zarzucając mu, że jest on wrogiem doktryny komunistycznej.

ropejską, rząd holenderski wydał szereg dalszych zarządzeń zapobiegawczych natury obronnej, oraz wstrzymał w wojsku wszystkie urlopy.

W Norwegii

Oslo, 24. 9. Tel. wł.

Sytuacja europejska skłoniła norweskiego ministra obrony narodowej do wydania rozporządzenia, na mocy którego marynarze, którzy w tym roku kończą służbę wojсковą i w przyszłym tygodniu mieli być zwolnieni, zostają zatrzymani w służbie czynnej aż do odwołania. Przedłużenie służby czynnej dotyczy także żołnierzy, którzy pełnią służbę w artylerii fortecznej.

Chamberlain opuścił Niemcy bez rezultatu

Godesberg, 24. 9. Tel. wł.

Wizyta pożegnalna premiera Chamberlaina u kanclerza Hitlera w hotelu „Dreesen” trwała nadspodziewanie długo. Premier Chamberlain, który w towarzystwie ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona, swego doradcy, Horace Willsona, przybył do hotelu „Dreesen” o godz. 22.32, gdzie przebywał w towarzystwie Hitlera i Ribbentropa do godz. 1.25 nad ranem.

Wracając do hotelu „Petersberg” krótko przed godziną 2-gą, Chamberlain oświadczył krótko oczekującym na niego od paru godzin dziennikarzom: „Teraz Panowie nie możecie mówić o zupełnym niepowodzeniu...”

Po ostatnim spotkaniu Premiera Chamberlaina z Kanclerzem Hitlerem wydany został wspólny komunikat oficjalny, który stwierdza: „Rozmowy między Premierem Chamberlainem a Kanclerzem Hitlerem, które utrzymane były w duchu przyjaznym, zostały dziś zakończone wręczeniem Chamberlainowi memorandum Rządu Niemieckiego, zawierającego ostateczne stanowisko rządu niemieckiego, wobec sytuacji w Sudetach”.

Premier brytyjski zobowiązał się przedłożyć to memorandum rządowi czeskosłowackiemu. Rozmowa Chamberlaina odbyła się w obecności ambasadora brytyjskiego w Berlinie Hendersona i Horace Willsona, oraz niemieckiego ministra spraw zagranicznych.

Wizyta miała charakter pożegnalny. Kanclerz Hitler wyraził premierowi brytyjskiemu i rządowi brytyjskiemu przy tej okazji serdeczne podziękowanie za wysiłki, zmierzające do pokojowego rozwiązania kwestii sudeckiej.

Premier brytyjski wyjeżdża do Londynu dziś o godz. 8.30 rano.

„Anglia umywa ręce”

Godesberg, 24. 9. PAT.

W tutejszych kołach, zbliżonych do delegacji angielskiej, oraz wśród kół dziennikarzy niemieckich i anglosaskich rezultaty rozmów określane są krótkim powiedzeniem: „Anglia umywa ręce”. Zaznacza się, że Premier Chamberlain zrezygnował z roli pośrednika i ograniczył się jedynie do zgody na przekazanie memoriału niemieckiego rządowi czeskosłowackiemu. Mediacja więc skończyła się. Sprawy wkraczają w nową fazę, której dalszego rozwoju nie można jeszcze przewidzieć.

Komunikat Niemieckiego Biura Informacyjnego o przebiegu i wyniku rokowań komentowany jest tutaj jako chęć dania osobistej satysfakcji (?) premierowi Chamberlainowi oraz ułatwienia jego roli w stosunku do rządu i opinii francuskiej, jak również własnej opozycji. (?)

Powód przerwania rokowań

Godesberg, 24. 9. Tel. wł.

Jak informują z kół politycznych, główną trudnością, która zadecydowała o przerwaniu rokowań w Godesberg,

było żądanie Hitlera, aby określi sudecie na terytorium czeskosłowackim, których granice były by wyznaczone za wspólną zgodą przez Niemcy, Anglię i Francję, zostały zajęte, jeszcze przed

powzięciem ostatecznej decyzji, przez wojska niemieckie.

Hitler natomiast zgodził się na to by definitywna granica niemiecko-czechosłowacka została wyznaczona przez międzynarodową komisję.

Powrót Chamberlaina

Z Koenigswinter donoszą:

Premier brytyjski Chamberlain opuścił o godz. 9.45 Petersberg i w towarzystwie ministra spraw zagranicznych rzeszy Ribbentropa odjechał do Kolonii.

Godesberg, 24. 9. PAT.

W otoczeniu premiera brytyjskiego prócz ministra Ribbentropa znajdowali się w chwili jego wyjazdu z hotelu Petersberg podsekretarz stanu von Weizsaecker, ambasador niemiecki w Londynie von Dirksen oraz szef protokołu dyplomatycznego von Doernberg. Wraz z

premierem udali się pociągiem motorowym do Kolonii jego najbliżsi współpracownicy.

Na krótko przed wyjazdem Chamberlain oświadczył, iż zwoła posiedzenie gabinetu brytyjskiego na dziś wieczór.

Londyn, 24. 9. PAT.

Król Jerzy przyjął dziś ministra spraw zagranicznych Halifaxa.

Kolonia, 24. 9. PAT.

Chamberlain odleciał stąd do Londynu o godz. 11 min. 20.

Ultimatum?

Londyn, 24. 9. Tel. wł.

„Exchange Telegraph” donosi, że w piątek po południu poseł angielski w Pradze Newton udał się do czeskiego M. S. Z. i poinformował rząd czeski o przebiegu rozmów prowadzonych w Godesbergu, które w chwili wizyty posła kształtowały się niepomyślnie. Jednocześnie przedstawiciel Wielkiej Brytanii, podkreślił, że rząd praski nie może liczyć na poparcie mocarstw zachodnich. Podobne kroki podjął również poseł francuski Delacroix.

Londyn, 24. 9. Tel. wł.

Potwierdza się wiadomość, że głównym punktem noty niemieckiej do Czech przekazanej za pośrednictwem Chamberlaina jest żądanie natychmiastowego usunięcia wojsk czeskich z obszaru sudeckiego.

Rozeszły się także niesprawdzone pogłoski, że Niemcy, oświadczyli w nocy, iż oczekują odpowiedzi rządu czeskiego w ciągu 24 godzin od chwili doręczenia noty.

Daladier jedzie do Londynu

Paryż, 24. 9. PAT.

Koła miarodajne nie potwierdzają wiadomości

ści nadeszłej z Londynu, jakoby Daladier miał udać się dziś do Londynu dla przeprowadzenia konferencji z Chamberlainem.

Śląsk Zaolzański wraca do Polski w drodze pokojowej?

Warszawa, 24. 9. Tel. wł.

Według nieoficjalnych wiadomości, nadeszłych tu z Pragi, premier czeskosłowacki gen. Syrový przyjął dziś rano posła polskiego w Pradze ministra Pa-

pie i oświadczył mu, że rząd czeskosłowacki zgadza się na pokojowe odstąpienie Polsce terytoriów spornych i prosi o wyznaczenie specjalnej delegacji do rokowań szczegółowych.

A Liga Narodów ciągle jeszcze radzi...

Genewa, 24. 9.

Szósta Komisja rozpoczęła w sobotę w nocy generalną dyskusję nad artykułem szesnastym paktu Ligi Narodów, dotyczącym sankcji. Na powyższy temat zebrało głos wielu mówców a między innymi Paul Boncour oraz Litwinow, który sprecyzował stanowisko ZSRR wobec Czechosłowacji, w razie gdyby Francja odnio-

sła się do tej sprawy w myśl zasad Paktu, t. zn. w razie zaatakowania Czechosłowacji przez drugą stronę.

Delegat Czechosłowacji podniósł, że jest rzeczą niemożliwą, aby pomoc sowiecka była wyodrębniona od pomocy Francji. Gdy została podjęta sprawa ultimatum niemiecko - francusko - angielskiego, delegat ZSRR zapytał czy Związek Sowiecki

ŚLĄSKA CENTRALA MEBLI

PRZENIESIONA

z ul. Francuskiej 1 na

ul. M. Piłsudskiego 34.
W KATOWICACH

Sklep frontowy — — — 2 wystawy

Dzieci muszą dopomóc ojcom

Praga, 24. 9. Tel. wł.

(—) Dziś rano o godz. 8-mej odczytano w radio czeskosłowackim podczas audycji dla szkół apel ministra oświaty do działaczy szkolnej. W apelu tym minister oświaty prof. Szubert, zawiadamiając działkę o zarządzonej mobilizacji zwrócił uwagę, że wielu nauczycieli powołanych zostało w nocy pod broń w obronie zagrożonego kraju. Minister wezwał dzieci, by również stanęli na swych miejscach i pomagali krajowi w domach i poza domem, pełniąc w ten sposób obowiązki za żołnierzy, którzy poszli bronić kraju.

W końcu speaker zapowiedział, że o godz. 11.15 wygłoszone zostanie przez radio przemówienie ministra oświaty.

Węgry zatrzymują transporty czeskosłowackie

Budapeszt, 24. 9. Tel. wł.

(—) Węgierskie czynniki miarodajne wydały zarządzenia w sprawie wstrzymania transportów zboża do Czechosłowacji. Jak słychać, policja węgierska zatrzymała na Dunaju kilka holowników czeskosłowackich wiozących broń i amunicję do Czechosłowacji.

byłby związany umowami paktu w razie gdyby Niemcy wystosowały nowe żądania i gdyby rokowania anglo-niemieckie spaliły na panewce, oraz gdyby Czechosłowacja zdecydowała się na obronę swych granic.

Pytanie to było o tyle zrozumiałe, że Czechosłowacja przyjęła w zasadzie ultimatum przewidujące rozwiązanie paktu sowiecko-czechosłowackiego.

Delegat sowiecki oświadczył, że aczkolwiek Związek Sowiecki mógłby zrezygnować z tego paktu, to jednak w razie gdyby Francja udzieliła pomocy Czechosłowacji w myśl postanowień Paktu, ZSRR zastosował by się do nich całkowicie.

Niemcy koncentrują wojska nad granicą Czechosłowacji

Monachium, 24. 9. Tel. wł.

Przez cały dzień dzisiejszy wielkie

masy wojska niemieckiego przewalowały się przez Monachium w kierunku

ku linii kolejowej, prowadzącej z Monachium do Salzburga.

Pociągi, przepełnione wojskiem i materiałem wojennym, odchodziły ze stacji przez cały dzień.

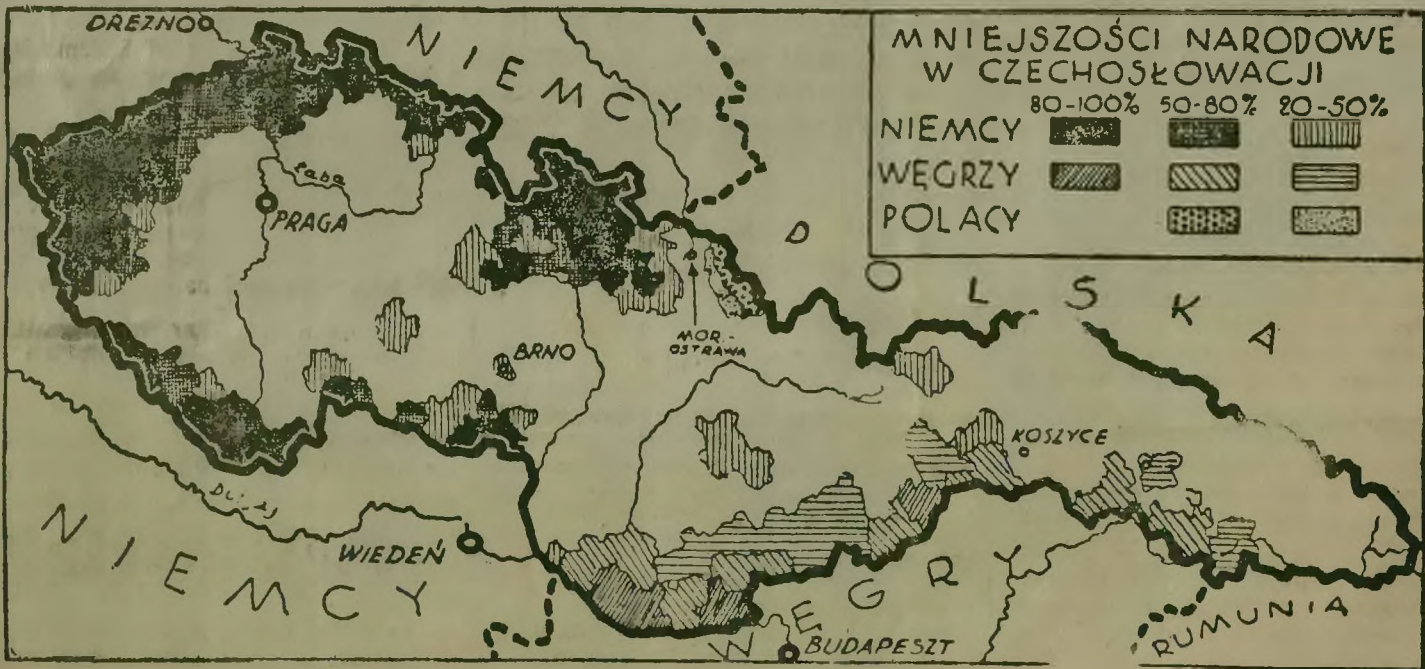
Ruch kolejowy w Monachium został przerwany wskutek przesunięcia wojsk.

W mieście panuje atmosfera ogromnego napięcia.

W transportach wojskowych znajdują się samochody ciężarowe, działa polowe, wozy a także setki zarekwirowanych prywatnych samochodów osobowych i ciężarowych.

Pod wieczór kilka eskadr samolotów bombowych przeleciało nad Monachium w kierunku północno-wschodnim.

Na drogach bawarskich zaobserwowano wiele zmilitaryzowanych oddziałów wojskowych.



Mapa narodowościowa Czechosłowacji według pisma francuskiego „Le Temps”.



Niedziela
25
Wrzesień
1938

Dziś: Władysława
Jutro: Cypriana
Wschód słońca: g. 5 m. 54
Zachód słońca: g. 17 m. 54
Długość dnia: g. 12 m. 04

Ze Śląska Cieszą.

Redakcja i Administracja: Bielsko, ul. Zamkowa 3. Tel. 37-37.

REPERTUAR KIN

Kino Rialto w Bielsku — „Paweł i Gawel“.
Kino Apollo w Bielsku — „Marnotrawna córka“.
Kino Mars w Białej — „Czar Cyganerii“.

RADIO

NIEDZIELA, 25 WRZESNIA 1938 R.

Katowice. 6.15 Płyty. 7.20 Muzyka poranna. 8.35 Kiedy sprzątać warzywa w jesieni — pogadanka Władysława Włosika. 8.45 Płyty. 9.05 „Opieka nad dziećmi bezrobotnych“ — pogadanka. 9.15 Transmisja z Częstochowy uroczystości Złoty Katol. Zw. Młodzieży Męskiej. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla wsi. 16.15 Komedie Aleksandra Fredry, wieczór XII. 17.05 Koncert rozrywkowy. 18.50 1) Transmisja ze Święta Kolejarki w Radomiu. 2) Transmisja z uroczystości 15-lecia L. O. P. P. 19.50 Wiadomości sportowe. 20.00 Koncert Ignacego Paderewskiego. Transmisja z Łozanny. 21.05 „Ta — jo!“ — wesoła audycja. 21.40 1) Transmisja fragmentów międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Jugosławia o Puchar Króla Piotra II. 2) Reportaż z międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Lotwa w Rydze. 3) Wiadomości sportowe. 22.30 Muzyka taneczna.

— **PRZED WYBORAMI.** W związku zaprowadzoną ewidencją wyborców do Senatu, wzywa Magistrat miasta Bielska wszystkich zainteresowanych obywateli, by we własnym interesie zgłosili się z niezbędnymi dokumentami w biurze nr. 20, budynku Magistratu bielskiego (wejście od ulicy Kopernika 1) w godzinach urzędowych najpóźniej do dnia 27 b. m. włącznie. Wszystkie te osoby, które w przepisany terminie nie zgłoszą się, zostaną pominięte w spisie wyborców do Senatu. Powyższe dotyczy wyborców z tytułu zastęgi osobistej oraz z tytułu wykształcenia, ponieważ spisanie tych obywateli, którym prawo wybierania będzie przysługiwało z tytułu zaufania, nastąpi już z urzędu.

— **NIELEGALNY HANDEL MLEKIEM NA TERENIE BIELSKA.** W związku z rozpowszechnianiem się nielegalnego handlu mlekiem, będzie Magistrat miasta Bielska z dniem 15 października b. r. prowadził ścisłą kontrolę osób, trudniących się określoną sprzedażą mleka. Osoby, trudniące się określoną sprzedażą mleka, winny wykazać się licencją na handel określny, wydaną przez właściwą władzę przemysłową. Od obowiązku uzyskania licencji, zwolnieni są rolnicy, sprzedający mleko sposobem określnym i to mleko, pochodzące z własnego gospodarstwa rolnego, jednak muszą się oni wykazać zaświadczeniem, wystawionym przez Śląską Izbę Rolniczą w Katowicach. Wszystkie te osoby, trudniące się określoną sprzedażą mleka, które po dniu 15 października 1938 nie będą mogły wykazać się licencją na handel określny lub zaświadczeniem Śl. Izby Rol. w Katowicach, że są rolnikami uprawnionymi do sprzedaży mleka sposobem określnym, będą karane w drodze administracyjnej, jak również pociągnięte mogą być do odpowiedzialności karno-skarbowej.

— **MANIFESTACJA W KĘTACH.** Śladem innych miast Polski manifestowali również mieszkańcy miasta Kęt, gdzie na rynku zebrał się tłum, liczący około 3.000 uczestników, manifestując żywiołowo w sprawie przyłączenia do Polski Śląska Zaolzańskiego. Po żywiołowej manifestacji, uchwalone zostały rezolucje.

— **ZAWODY BOKSERSKIE W BIELSKU ODWOŁANE.** Zapowiedziane na niedzielę, 25 bm. o godz. 15 na boisku Hakoah w Bielsku pierwszy w tym sezonie mecz bokserski Z. S. „Wilamowice“ został z przyczyn niezależnych od organizatorów odwołany.

— **ELIMINACYJNY MECZ PIŁKARSKI W BIELSKU.** W niedzielę, dnia 25 bm. o godz. 14-tej odbędzie się na boisku B. B. T. S. w Bielsku ciekawy mecz piłkarski pomiędzy R. K. S-em, Czechowice, a K. S. Koszarawa, Żywiec. Spotkanie to zadecyduje o ma o II. miejscu w tabeli mistrzostw kl. A. Podokręgu Bielsko-Biała za rok 1937-38, ponieważ obie drużyny mają obecnie równą ilość punktów. Będzie on również eliminacją, która z tych drużyn awansuje do II. Ligi Śląskiej. Niezadowolone jest przy tym stanowisko Zarządu Podokręgu Bielsko-Biała, albowiem mistrzostwa tego roczne nie zostały do tej pory ukończone i na wypadek uwzględnienia protestu K. S. Leszczyńskiego, zajmie Leszczyński Ks. drugie miejsce w tabeli z przewagą jednego punktu nad R. K. S-em i Koszarawą.

— **WPISY NA III ROK UNIwersYTETU POWSZECHNEGO W BIELSKU.** Od 20 bm. do 15 października br. odbywają się wpisy na III. rok szkolny Uniwersytetu Powszechnego w Bielsku. Wpis zgłaszać można w każdy poniedziałek, wtorek, czwartek i piątek w czasie od 18-20-tej, zaś w środy i soboty w godzinach

Uwolniony od winy i kary

Przed sądem krakowskim toczył się ponury proces Franciszka Karendała, oskarżonego o utrzymywanie stosunków z własną, nieletnią córką. Przed Sądem Okręgowym Karendała został skazany na karę 5 lat więzienia. W piątek Karendała stanął przed Sądem Apelacyjnym, który go uwolnił całkowicie od winy i kary.

Abonuj

„Siedem Groszy“



Do „młodych z dawien dawna środków leczniczych“

należy cykorii. Przyprawa do kawy „Karo-Franck“, wyprodukowana z korzeni cykorii szlachetnej, czyni kawę zdrowszą i smaczniejszą. Dlatego do każdej kawy, nawet do najlepszej i szczególnie do najlepszej, należy

Karo-Franck
przyprawa w kostkach



Drobner ciężko chory

Prośbę o przeniesienie do szpitala odrzucono

Jak już donosiliśmy, u przebywającego w więzieniu krakowskim dr. Drobnera odbyło się konsylium lekarskie. Lekarze stwierdzili, że dr. Drobner jest ciężko chory i powinien być niezwłocznie przeniesio-

ny do szpitala.

Podanie w tej sprawie zostało odrzucone i dr. Drobner pozostanie w więzieniu aż do rozprawy kasacyjnej.

Togal

Tabletki Togal stosuje się w cierpieniach w migrenie reumatycznych, bólach nerwowych, podagrze, i głowy, grypie i przeziębieniu. Tabletki Togal usmierzają ból i przynoszą ulgę w tych cierpieniach. Do nabycia we wszystkich aptekach.

Ujęcie sprawców napadu

na ulicy w Krakowie

Przed paru dniami donosiliśmy, że na ul. św. Agnieszki w Krakowie jakiś nieznanymi osobami napadł na Eleonorę Bochenkową i obojętniejszy ją, wyrwał jej torebkę, zawierającą 600 zł., poczem zbiegł.

Policja ustaliła, że sprawcami napadu

była zorganizowana szajka, składająca się z Józef Dawidowicz, Józefa Dudziaka, Stefana Kasperka i Józefa Balczyka. Organizatorem szajki był Dudziak, a rabunku dokonał Dawidowicz.

Dramat dziewczyny

kłótnia targnęła się na życie

Za zabudowaniami przy ul. Nowowiejskiej w Zgodzie znaleziono nieprzytomną dziewczynę z przeciętymi żyłami u rąk. Nieprzytomną przewieziono karetką pogotowia do miejscowego szpitala, gdzie zostały rany oraz wypompowano żołądek, gdyż stwierdzono objawy zatrucia. Z dokumentów wynika, że jest nią 19-letnia Maria J. z Miechowa, która w celu samobójczego przecięła sobie żyłkę żyły u rąk, napiwszy się przed tem roztworu nadmanganianu potasu.

Gdy dziewczyna przyszła do siebie, opowiedziała policji, że pracowała jako służąca u rzeźnika Rudzkiego w Chorzowie,

skąd po dokonaniu kilku drobnych kradzieży, została zwolniona. Wówczas udała się z prośbą o opiekę do swego narzeczonego, Maksymiliana Z. w Zgodzie. Oświadczyła mu, że jest bez środków do życia, więc prosi go o pomoc. Ten jednak odmówił dziewczynie pomocy, wobec czego dziewczyna odeszła od niego, zapewniając, że popełni samobójstwo. Z. jednakże w to nie wierzył.

Przy desperacie znaleziono jeszcze list, adresowany do rodziny w którym oskarża narzeczonego o doprowadzenie jej do stanu depresji i z tego powodu popełnia samobójstwo. (c)

Brat uderzył

brata siekierą

W więzieniu w Chorzowie przebywającą na rozprawę 38-letnią Franciszkę Papkała z Kamienicy (Niemcy).

Papkała przybył w dniu 25 sierpnia b. r. nielegalnie do Polski. W dwa dni później przybył w odwiedziny do swego brata Jana w Bielszowicach, z którym po zamienieniu kilku słów, pokłócił się. Jan Papkała, nie chcąc doprowadzić do bójk, wyszedł z domu.

W międzyczasie przybył w odwiedziny poszedł do sąsiada brata, Wincentego Zwionzka, od którego pod jakimś pretekstem zabrał siekierę i schowawszy ją pod marynarkę, wyszedł przed dom. Po kilku-

dziesięciu minutach wrócił brat Jan, z którym Franciszek na nowo wszczął kłótnię. Zdenerwowany Jan uderzył brata w twarz na co ten dobył z pod marynarki siekierę i zamierzył się nią, chcąc ugodzić go w głowę. Niemal w ostatniej chwili Jan, zaciął się ręką, tak, że ostrze siekiery spadło na dłoń, rozcinając ją.

Jan Papkała udał się niezwłocznie do lekarza, który musiał mu amputować kciuk.

Franciszek P. został przytrzymany i osadzony w więzieniu, a prokurator napisał przeciwko niemu akt oskarżenia, który wpłynął już do sądu. (c)

Komisarze wyborczy

Pan minister spraw wewnętrznych powołał następujących komisarzy wyborczych na terenie Krakowa oraz powiatu krakowskiego:

Okręg Nr. 80 (Kraków): Dr. Wincenty Bogdanowski, dyr. zakładów Cmielów.

Okręg Nr. 81 (Kraków): Władysław Kabaciński, nacz. wydz. Kuratorium Ok. S.

Okręg Nr. 82 (Kraków powiat): Gotfryd Gsodam insp. samorządowy.

Werbunek

Przy Związku Powstańców Śl. w Krakowie utworzone zostało biuro werbunkowe korpusu zaolzańskiego. W sobotę o godz. 8-mej ran rozpoczęła się rejestracja tłumnie zgłaszających się ochotników. Ochotnicy rekrutują się ze wszystkich warstw społeczeństwa. Szczególnie licznie zgłaszają się akademicy. Zgłaszają się również inwalidzi i kobiety.

Codziennie o godz. 18-tej odbywa się w biurze Zw. Powstańców apel.

Wypadł z pociągu

Pod stacją Kraków—Płaszów wypadł dziś przed południem z pędzącego pociągu Mieczysław Bogusz i odniósł tak ciężkie obrażenia, że wkrótce zmarł.

Odwolanie imprez lotniczych

Imprezy lotnicze na lotnisku w Rakowicach, przewidziane na niedzielę, 25 b. m. o czym donosimy na innym miejscu, z powodu 15 „Togodnia LOPP“, zostały w ostatniej chwili odwołane.

Wisielec

W nocy na sobotę popełnił samobójstwo przez powieszenie się na płocie przy ul. Dworcowej w Wielkich Hajdukach 48-letni Piotr Bentkowski, hutnik z Chorzowa.

Od dłuższego czasu żył on w niesnaskach ze swą żoną, która czyniła mu stale wymówki z powodu częstego nadużywania napojów alkoholowych. W piątek, po krótkiej kłótni wyszedł on z domu. W sobotę nad ranem znaleźli go przechodnie, wiszącego na płocie w pobliżu cmentarza w Wielkich Hajdukach. Zwłoki były już zupełnie zimne. (c)

Wandalizm

Dróżnik, Wydziału Powiatowego w Lublińcu zgłosił w policji, że w ostatnim czasie nieznanymi sprawcami uszkodzili i połamał kilka drzewek owocowych. Dochodzenia stwierdziły, że szkodnikiem jest Piotr Królik z Pietruszowa, gmina Wielkie Łagiewniki. (Pg)

Handel cudzymi radioodbiornikami

Inwalida kolejowy Wincenty Brychcy, zamieszkały w Podlesiu zakupił w grudniu ubiegłego roku aparat radiowy wartości 380 złotych, przy czym zobowiązał się spłacić aparat ten ratami. Gdy jednak inkasent firmowy przybył do niego celem skasowania pierwszej raty, przebiegał się, że Brychcy zakupiony aparat zdażył już sprzedać za 120 złotych gotówką. Za czyn ten został on pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Na rozprawie przed Sądem Grodzkim w Mikołowie wyjaśniło się, że oskarżony w tym samym czasie sprzedał również jeszcze jeden aparat, zakupiony na raty w innej firmie. Oskarżony tłumaczył się, że dopuścił się czynu tylko z potrzeby, gdyż został zwolniony z pracy na kolei, a nie otrzymywał jeszcze renty. Sad skazał go na 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem kary na 2 lata. (Wka).

Pamiętaj o bezrobotnych

od 15-ej do 17-ej wsali konfeernej szkoły powszechnej nr. 2 w Bielsku przy ul. Staszica. Wykłady rozpoczynają się z dniem 17 października i trwać będą do 31 marca 1939. Dla słuchaczy z ubiegłego roku zorganizowane zostaną kursy II. stopnia, za śdla słuchaczy III. roku seminaria. Wykłady odbywać się będą

w godzinach wieczornych, które zostaną ustalone w terminie późniejszym. Opłata przy wpisie wynosi 50 groszy. Opłata za pierwszy miesiąc wykładów 1 zł. Bezrobotni są zwolnieni z tych opłat. Kandydaci obojga płci będą przyjmowani od lat 17 z ukończoną co najmniej szkołą powszechną.

Nawet bardzo doświadczona Pani domu skorzysta, odwiedzając Pokazy prania Persilem,

urządzone przez naszą firmę w czasie od 26. IX. do 1. X. 1938 Wy-
szkolony personel pokaże, jak łatwo prać, suszyć i prasować delikatną bieliznę kolorową. Przyniesione drobne sztuki bielizny chętnie prać będziemy na próbę.

Bezpłatne pokazy prania Persilem

Wielkie Hajduki, ul. M. Piłsudskiego 21
Przy granicy Świętochłowice

Złodzieje mieszkaniowi grasują

na terenie Krakowa

Jeszcze nigdy w tak bezczelny sposób nie grasowali złodzieje w Krakowie, jak się to dzieje obecnie. Nie ma prawie dnia, aby opinia nie była alarmowana nowymi wiadomościami o zuchwałych włamaniach. Stan ten wprost stał się obecnie niemożliwym do zniesienia.

W dniu dzisiejszym notujemy znowu dwie kradzieże mieszkaniowe. Do mieszkania nieobecnego w Krakowie dr. Henryka Pawlikowskiego, zam. przy ul. Retoryka, zakradli się jacyś nieznani sprawcy. Łupem złodziei padły liczne kosztowności, których nie zdołano, z powodu nieobecności właściciela, oszacować.

Drugiej kradzieży dokonano przy ul. Sienkiewicza 2, gdzie na szkodę Zygmun-

ta Setkiewicza skradziono garderobę, wartości 470 złotych. Również w tym drugim wypadku dotychczas sprawców włamania nie wykryto.

Proszek od **BOLU GŁOWY**

KOWALSKINA

Przy **PRZEZIEBIENIU**
GRYPY I KATARZE

Wypadek samochodowy

z powodu mgły

Ulica Nawojowska w Nowym Sączu stała się terenem wypadku samochodowego, który jednak szczęśliwym zbiegiem okoliczności nie pociągnął za sobą śmiertelnych następstw. Ulicą tą przejeżdżał furgon z pieczywem, powożony przez Jana Magierę. W momencie, gdy woźnica furgonu tego skręcił koniem w bok, usiłując skierować go w boczną uliczkę, nadjechał z tyłu na niego, jadący z Krynicy do Nowego Sącza samochód osobowy, prowadzony przez szofera Jana Władysława Węglarza z Krynicy.

Siła uderzenia była tak duża, że furgon przewrócony został na gościniec, zaś woźnica wyrzucony został z niego z taką siłą, że upadając w znacznej od furgonu odległości doznał poważnych obrażeń, tracąc przytomność.

Na miejsce wypadku przybyła zawiadomiona o wypadku tym policja, wszczęła dochodzenia, w czasie którego ustalono, że powodem wypadku była silna mgła, z powodu której szofer nie mógł ujrzeć niespodziewanie przed nim skręcającego wozu.

Wrażenia z kolonii letniej dla dzieci w Wiśle - Malince

Piękna dolina Malinka, a zwłaszcza wieś, należąca do gminy Wisły, pewnego popołudnia rozbrzmiewały rozliczną gamą dziecięcych głosów. Przyjechały dzieci inwalidów wojennych okręgu śląskiego, by tu przez 4 tygodnie spędzić czas na świeżym powietrzu. Już jadąc pociągami, snuli dzieci najfantastyczniejsze projekty, płonąc wprost żądzą romantycznych przygód. Cały świat marzeń skupił się w pragnieniu poznania gór i związanych z tym urozań. Jadąc z nimi, musiałem ciągle czuwać nad ich nadmierną ruchliwością, która, zwłaszcza przy wychylaniu się z okien, mogła być dla nich niebezpieczna.

Gdyśmy szczęśliwie wysiedli w Malince, było już popołudnie, zbliżała się pora kolacji. Gdy nam ją wreszcie podano, wieczór był zupełny. Po niebie płynął majestatycznie błędy księżyc. Za godzinę cały pensjonat tonął w ciemnościach.

Następnego ranka, przepiękna pogoda kazała nam zapomnieć o niedomaganiach kulinarnych z dnia poprzedniego. Urok pięknego krajobrazu górskiego pochłoniął nas całkowicie. Pensjonat, w którym mieszkaliśmy, nosił nazwę „Pod Jeleniem“, malowniczo położony u stóp gór „Czapli“. Zaraz obok dosyć obszerny plac do gier i zabaw. Zaczęły płynąć dnie, wypełnione zabawami, wycieczkami, plażowaniem i kąpielami w

górskiej rzeczce Malince. Słoneczna pogoda, bez przerwy trwająca całe dwa tygodnie, dawała nam możliwość upragnionego wyzicia się na łonie górskiej przyrody. Po rannej pobudce, kąpiel w rzece, ćwiczenia gimnastyczne, modlitwa poranna i śniadanie. Potem wycieczka do godz. 12.30. Po obiedzie godzina ciszy, podwieczorek, gry i zabawy do kolacji, po kolacji cisza nocna, albo ognisko harcerskie, na które kolonia bywała stale zapraszana.

Ile radości sprawiały dzieciom te wieczorne ogniska. Trzeba było zobaczyć ich błyszczące oczy i rozradowane buzie. Raz po raz wybuchały salwy śmiechu za jakiś udany monolog harcerza lub inny występ. Później pieśni wspólne „Morze, nasze morze“, albo płonie ognisko i szumią knieje“. A kiedy już pelgające języczki ognia poczęły dogryzać ostatnie gałązki smreków, zwiastując koniec misterium sierpniowego wieczora, żal nam było rozchodzić się. Jeszcze raz spłatały się dłonie wszystkich mocnym uściskiem, przy nastrojowym „idzie noc“, a gdy strofka dobiegała do końca, gdy ostatnie „Bóg jest tuż...“ zabrzmiało, zlewając się z poszumem krzaków i szmerem wartkiej Malinki, czuliśmy wszyscy dziwne jakieś wzruszenie.

Jestem przekonany, że ogniska te stanowiły dla dzieci dużą wartość. Wpływ ich na

kształcenie umysłu, charakteru i woli dziecka, jest wyraźny. Potoczyły się wartko dnie pogodne, beztrudne i niezapomniane. Mało kto tęsknił za domem: stworzyliśmy jedną wielką rodzinę i tak nam dobrze było razem. Począwszy od małego „berbecia“, a skończywszy na dorastającym chłopaku, każdy znalazł tu to, czego najwięcej pragnął, a więc zabawy w „indian“, pełne emocji wspinięcie się po urwiskach, nie wysokich, ale strasznych. Budowanie tamy na rzece, dalekie „turystyczne“ wycieczki, cały ten nastrój ustawicznej przygody. A wieczorem po kolacji, apteczka okupowana była przez dzieci. Ten z rozbitym noskiem, inny ze skaleczoną nogą lub ręką spuchniętą od ukąszenia osy. Oczywiście przed prawdziwym niebezpieczeństwem ostrzegałem poważnie. Ale i nie było też żadnych poważniejszych wypadków. W zabawach nie kłówałem ich wcale, wiedząc, że są podstawowym warunkiem udanych wakacji dziecka. To też dzieciaki nabrały nowego zasobu sił i zdrowia, tak bardzo im potrzebnego w życiu.

Na zakończenie kolonii odbył się uroczysty festyn pożegnalny, na który przybyli goście z zarządu okręgowego Związku Inwalidów wojennych R. P., przynosząc dla dzieci książki i słodycze.

Wilhelm Bregula.

Kraków

Administracja „Polonii“ i „Siedmiu Groszy“: Kraków, ul. Brodowicza 11, m. 9. (Osiedle).

KINA W KRAKOWIE:

Adria: Perły Korony i Diabelska Eskadra. Apollo: Marco Polo. Atlantik: 1) Pensjonarka. 2) Wzgardzona. LOPP: 1) Dla kobiety. 2) Noce egipskie. Promień: Znachor. Muzeum: Królowa dżungli. Stella: Lód śmierci. Swift: Drapieżne małżeństwo. Szluka: Przygoda w Szanghaju. Ulecha: Robin Hood. Wanda: Złotowłosa.

RADIO

Niedziela, 25 września 1938 r.

Kraków. 7.15 Audycja poranna. 8.35 Pogadanka dla rolników. 8.45 Muzyka. 9.05 Skrzynka rolnicza. 9.15 Transmisja z Częstochowy uroczystości Kat. Zw. Młod. Męskiej. 11.45 Kultura i sztuka. 11.57 Sygnał czasu. 12.03 Poranek symfoniczny. 13.00 Książki mojego dzieciństwa — szkic literacki. 13.15 Muzyka obiadowa. 15.00 Audycja dla robot. 16.15 Komedia Aleksandra Fredry. 17.05 Koncert rozrywkowy. 18.50 Święto kolejarzy w Radomiu. 20.45 Przegląd polityczny i dziennik wieczorny. 21.05 „Ta jo!“ — wesela audycja. 21.40 Transmisja ze Stadionu Wojska Polskiego w Warszawie fragmentów międzynarodowego meczu piłkarskiego Polska — Jugosławia. 22.30 Muzyka taneczna. 23.10 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego i komunikat meteorologiczny.

— **WYSADZENIE SKAŁY.** W czwartek, w godzinach rannych wysadzono nabojami dynamicznymi skały na Wiśle pod Norbertankami. Skały te są wielką przeszkodą w żegludze i usunięcie ich przyczyni się niewątpliwie do wzmożenia żeglugi.

— **STRZELAŁ NA „WIWAT“.** W nocy z czwartku na piątek nad Wisłą przy placu Groble w Krakowie rozległo się kilka strzałów rewolwerowych. Patrolujący w pobliżu posterunkowy przytrzymał niejakiego Szymona Rocheckiego, który, jak sam zeznał, strzelał na wiwat. Wiwatującemu Rocheckiemu odebrano rewolwer i spisano z nim protokół.

— **KONTROLA RUCHU ULICZNEGO.** Policja krakowska w dalszym ciągu prowadziła kontrolę ruchu ulicznego. W rezultacie tej akcji, ukarano 120 osób, a przeciwko 102 osobom wniesiono doniesienia karno-administracyjne.

— **BIURA MIEJSKIE.** Zarząd Miejski Krakowa komunikuje, że biura Wydziału Oświaty, Kultury, Sztuki i Propagandy Zarządu miejskiego mieszczą się obecnie w Pałacu Larysza (pł. Wszystkich Świętych 6, II p.).

— **WSTRZYMANIE REGULARNEJ KOMUNIKACJI AUTOBUSOWEJ DO LASU WOLSKIEGO.** Dyrekcja Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej S. A. zawiadamia, że z dniem 26 września br. wstrzymuje w dniu powszednim regularną komunikację autobusów międzykolejową do Lasu Wolskiego. W pogodne niedziele i święta komunikacja utrzymana będzie aż do odwołania. Nadzwyczajne autobusy uruchamiać się będzie tylko dla wycieczek, a to po uprzednim zgłoszeniu w Dyrekcji Krakowskiej Miejskiej Kolei Elektrycznej S. A. — przynajmniej o jeden dzień wcześniej i z podaniem ilości osób.

Impreza lotnicza

Podobnie, jak i w latach ubiegłych, w roku bieżącym odbędzie się w dziesiątą niedzielę, doroczną impreza lotnicza na lotnisku w Rakowicach, organizowana przez Obywatelski Komitet „Tygodnia L. O. P. P.“

Program, przygotowany z dużym nakładem pracy i kosztów, przewiduje m. in. akrobacje na samolotach RDW-10, popisy szybowców oraz pokaz desantu lotniczego, wykonany przez 16 skoczków spadochronowych. Niskie ceny biletu wstępu na lotnisko, bo tylko 50 groszy dla dorosłych a 30 groszy dla młodzieży, zezwoli szerokim rzeszom na obejrzenie tej emocjonującej imprezy. Dojazd tramwajem Nr. 2, a następnie autobusem na lotnisko. Początek o godz. 15.

Uwaga, Czytelnicy z Kęt!

Każdy z Czytelników za oddaniem nagłówka gazet od dnia 11 do 15 b. m., otrzyma torebkę z cukierkami. Torebki te będzie można otrzymać w następujących miejscach sprzedaży: „Swift“, p. Bierowa-

Wystawa zegarów zabawkowych

Już tylko kilka dni (do 30 bm.) trwać będzie wystawa zegarów zabawkowych w pałacu hr. Pusłowskiego w Krakowie przy ul. Potockiego 10. Na wystawie tej ciekawą grupę stanowią zegarki kieszonkowe, małe, arcydzieła sztuki zegarmistrzowskiej i złotniczej. Pierwszy krok w ich rozwoju stanowią zegarki, których mechanizmy zamknięte były jakby w ozdobnym koszyczku. Noszono je na szyi na łańcuszkach. Ciekawą odmianę tej grupy stanowią zegarki w formie krzyżyków, noszone w wieku 16-ym i 17-ym przez dygnitarzy duchownych.

W dalszym ciągu rozwoju zegarka kieszonkowego ileż spotykamy form, ileż różnych technik, stosowanych przy jego zdobieniu. Koperty i tarcze tych małych „cacek“ wykonywano kunsztownie w srebrze lub złocie, pokrywając barwną emalią malarską, wysadzając drogiemi kamieniami. Czasem na tarczach małych kieszonkowych zegarków umieszczali zmyślni zegarmistrzowie poruszające się figurki wojowników potraśających mieczami, dzwonników uderzających w dzwony. Nic dziwnego, że te wyroby, będące wielokrotnie dziełami sztuki, chronione były często trzema lub czterema nawet kopertami.

Wszystkie te piękne typy zegarków można zobaczyć na wystawie zegarów zabawkowych. Wstęp na wystawę wynosi 50 gr. od osoby, włącznie z dziećmi 25 gr., szkoły po 20 gr. od osoby.

Krwawe zajście na ulicy

W Drohobyczu doszło w dniu 23 bm. do krwawego zajścia na ulicy Piłsudskiego. Niejaki Piotr Tużowiec znieważył czynnie narzeczoną Jana Pysiaka, który stanął w obronie narzeczonej i ugodził Tużowca 8-krotnie nożem w barki i piersi. Zbroczony krwią Tużowiec runął na bruk.

Zajście zlikwidowała policja, której z trudem udało się ubezwzględnić rozróżnienie Tużowca.

Tragiczna śmierć konduktora

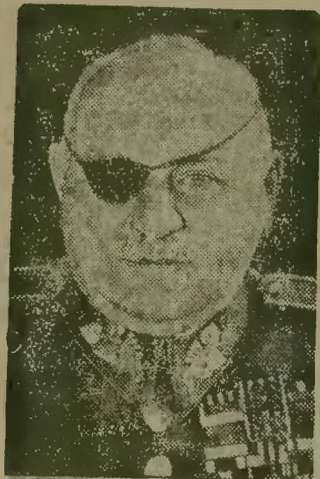
Na przystanku kolejowym Koniuszki Siemianowście między Samborem a Lwówem w momencie ruszenia pociągu, jakaś kobieta chciała wyskoczyć z wagonu. Usiłował jej w tym przeszkodzić konduktor pociągu Franciszek Skaczyło, zam. w Samborze. Kobieta w pewnej chwili odepchnęła konduktora z taką siłą, że Skaczyło upadł wprost pod koła pociągu.

Pociąg natychmiast zatrzymano, jednak wydobyto spod kół tylko zniekształcone zwłoki. Sprawcy tego strasznego wypadku zbiegła i identyczności jej nie zdołano dotychczas ustalić.

Przegląd polityczny

Tydzień ostatni, który przeżyła Europa, nie przyniósł jeszcze wyjaśnienia się położenia politycznego, aczkolwiek bardzo światu niemu zbliżył. Aby uzmysłowić czytelnikowi, z jaką iście huraganową szybkością toczyły się i rozgrywały wypadki na międzynarodowej arenie politycznej, przypomnimy je tutaj w porządku chronologicznym.

W sobotę ubiegłą, 17 września, Polska



Gen. Jan Syrový, czechosłowacki premier, minister spraw wojskowych i generalny inspektor sił zbrojnych.

przez usta swego przedstawiciela oświadczyła w Genewie, że zrzeka się miejsca w Radzie Ligi Narodów. Rząd Czechosłowacki rozwiązał Partię Niemców sudeckich Henleina. Premier brytyjski Neville Chamberlain wrócił z Berchtesgaden do Londynu i został natychmiast przyjęty przez króla Jerzego VI na długim posłuchaniu, a potem wszczął narady z członkami gabinetu, na które wezwano z Paryża premiera francuskiego Daladiera i ministra spraw zagranicznych Bonnetta.

Dzień następny, niedziela 18 bm., był szczególnie ważny. Angielscy i francuscy mężowie stanu opracowali na podstawie rozmów, przeprowadzonych przez Chamberlaina z Hitlerem, projekt rozwiązania zagadnienia czechosłowackiego, czyli tak zwany „plan londyński”, którego szczegóły były na razie trzymane w najściślejszej tajemnicy. Premier czechosłowacki Hodža wygłosił przez radio przemówienie tej treści, że Czechosłowacja, której granice są nienaruszalne, odrzuca kategorycznie wszelką myśl o plebiscycie w krajach sudeckich. Konrad Henlein zaczął tworzyć z Niemców sudeckich, zbiegłych z Czechosłowacji do Rzeszy, korpus ochotniczy. Benito Mussolini wygłosił w Trieście mowę, w której poparł stanowisko Rzeszy, a wypowiedział się przeciwko Czechosłowacji.

W poniedziałek 19 września przedstawiciele dyplomatyczni Polski w Paryżu i Londynie wszczęli kroki, zmierzające ku temu,

aby przy rozwiązywaniu zagadnienia czechosłowackiego prawa Rzeczypospolitej do Śląska Zaolzańskiego nie były pominięte, ani uszczuplone. W Katowicach odbyła się wielka manifestacja na rzecz Zaolzia. Kanclerz Hitler udzielił korespondentowi dziennika londyńskiego „Daily Mail”, Ward Price'owi wywiadu, w którym w sposób bardzo ostry skrytykował Czechosłowację i jej politykę. Grupy ochotników Henleina zaczęły atakować pograniczne tereny czechosłowackie w Sudetach. Odtąd miały to czynić każdej nocy przez cały tydzień. Gabinet francuski zatwierdził plan londyński, którego szczegóły przeniknęły już do wiadomości ogółu. Główne punkty projektu przewidywały odstąpienie krajów sudeckich Rzeszy niemieckiej, neutralizację państwa czechosłowackiego i udzielenie nowym jej granicom gwarancji mocarstw z Wielką Brytanią i Francją na czele.

We wtorek 20 września Polska ponowiła w Paryżu i Londynie swe zabiegi dyplomatyczne w sprawie Śląska Zaolzańskiego. Ambasador R. P. w Berlinie p. Lipski, a później premier węgierski Kánya, minister spraw zagranicznych Imreedy oraz szef węgierskiego sztabu generalnego p. Keresztes — Fischer byli przyjęci przez kanclerza Hitlera w Obersalzbergu. W Pradze odbywały się z udziałem prezydenta Benesa gorące narady rządu czechosłowackiego, który w końcu pod silnym naciskiem Wielkiej Brytanii i Francji postanowił przyjąć plan londyński. Mussolini wygłosił w Udine drugą mowę, w której poparł Rzeszę.

Środa (21 września) przyniosła nie mniej doniosłe wydarzenia. Rząd polski za pośred-



PŁK. JÓZEF BECK, minister spraw zagranicznych R. P.

nictwem posła Papee'ego złożył w Pradze notę, w której oświadczył, iż wypowiada umowę arbitrażową z r. 1925 i oczekuje od rządu czechosłowackiego załatwienia sprawy terytoriów, zamieszkałych przez ludność

polską, w sposób analogiczny, jak problemu terytoriów z ludnością niemiecką. Równocześnie nasze ministerstwo spraw zagranicznych ogłosiło komunikat oficjalny w którego zakończeniu podkreśliło z naciskiem, że rząd polski ureguluje swe postępowanie w zależności od respektu, należnego polskim

interesom. We Lwowie, Słomimie, Warszawie, Wilnie, Częstochowie i w Polskim Cieszynie odbyły się dalsze manifestacje na rzecz todaków naszych za Olzą. W Pradze wzburzonej i rozgorzonej przyjęciem przez rząd Hodży planu londyńskiego, doszło do burzliwych manifestacji Czechosłow-



Ja jestem najtańszą praczką -

gdyż skracam czas prania i zaledwie za kilka groszy pracuję przez całą noc, usuwając w prosty i nieszkodliwy sposób brud z namoczonej bielizny. Kto mnie stosuje jest bardzo zadowolony.

Henko do moczenia bielizny i zmięczania wody

H.78/33g. Sprzedaż tylko w paczkach. — Wystrzegać się naśladownictw!

Humor

SKOKA FATYGI

Na zatłoczonym chodniku zderzają się dwaj panowie.

— Bałwan! Idiot! — woła jeden z nich.

I od razu dodaje:

— Może pan nie odpo-

wiadać! Jestem głuchy.

SKOCKIE SKAPSTWO

Do urzędu stanu cywilnego w Szkocji przychodzi Mac Nab:

— Chciałbym zameldować, że urodził mi się syn.

Po załatwieniu przez urzędnika wszystkich formalności, Skokot zapytuje z zakłopotaniem:

— Ile płacę?

— Ależ nic. To bezpłatne.

— Bezpłatne? — uśmiecha się Mac Nab z ulgą.

— Wobec tego zamelduję jeszcze i drugiego bliźniaka.

Na pokładzie wielkiego parowca transatlantyckiego siedzą dwaj Anglicy. W odległości kilkuset metrów przepływa drugi okręt.

— Patrz, to szkocki statek! — odzywa się jeden z Anglików.

— Skąd wiesz, że to szkocki statek?

— Bo ani jedna mewa nie leci za nim!

— 196 —

ci tego kroku. Zredaguję treść ogłoszenia i będziemy czekać rezultatów.

— Doskonale. Żałuję, że nie zacząłem tak od razu, ale przyznaję, bałem się ludzkich języków, a poza tym zależało mi zawsze, tak jak zresztą i teraz, na utrzymaniu stanowiska, by nikt nie popsuł, nikt nie zmarnował dorobku lat pracy ojca.

— Myślę synku, że Bóg da doprowadzić wszystko szczęśliwie do końca.

U adwokata spędził Andrzej cały czas do późnego wieczora. Do domu wrócił dopiero po jedenastce.

Księżna miała kilka osób na podwieczorku i kiedy Zosia wróciła z Protym od Andrzeja, wszyscy siedzieli przy stole. Księżna podeszła do zmieszanej dziewczyny:

— Pozwólcie państwo przedstawić sobie moją sekretarkę... najmilszą ze wszystkich, jakie kiedykolwiek chodziły po ziemi.

Swobodny, serdeczny ton, jakim księżna powiedziała te proste niły słowa, wywołał zdumienie, ale jednocześnie bardzo miły nastrój. Prot znał wszystkie, witał się więc po kolei i żartował jak zwykle.

Zosia po kwadransie ochłonęła i odzyskała swobodę, ale odzywała się mało, słuchała tylko ciekawie, o czym to mówią ludzie tej szczęśliwej sfery.

Wieczorem księżna, leżąc już w łóżku, przywołała Zosię:

— Chodź tu bliżej, Zosiu, jeszcze bliżej... siadaj.

Dziewczyna przysiadła na krawędzi łóżka. Serce jej biło mocno.

— Bardzo kochasz Andrzeja?

— Bardzo!

— I dlatego jesteś o mnie zazdrosna, tak?

— 193 —

— Ale swoich pani jest pewna?

Spuściła głowę. Milezała. Prot przeczekał chwilę, potem ciągnął:

— Są rzeczy, o których trudno mówić, wiem o tym. Jak na swój młody wiek przeszła pani bardzo dużo, ale właśnie dlatego musimy doprowadzić dzieło do końca. Rolicki panią kocha, nie ma dwóch zdań. Jutro pojedziemy do niego z wizytą we troje i wszystko będzie dobrze.

— Pojedziecie we dwoje, tak będzie lepiej — rzekła Tamara.

I miała rację. Kiedy Andrzej ujrzał Zosię w swoim domu, ogarnęła go taka radość i taka dla niej wdzięczność, że gdyby nie doktor, porwałby swój skarb w ramiona i wołał: „przecież jestem tylko twój, tylko twój, kochanie”, ale doktor przeskładał, więc tylko całując obie jej ręce szepnął:

— Moje złote dziewczątko!

Prot usadowił się wygodnie w klubowym fotelu, popatrzał na młodych i spytał zniecierliwie:

— No, a możebyśmy teraz ustalili termin ślubu?

Chwila milczenia, a potem Andrzej położył dłoń na splecionych rękach Zosi.

— Jeśli o mnie chodzi, niech będzie choćby dziś.

— E, no to już lekka przesada, możeby tak jednak za dwa tygodnie? To będzie akurat trzeci dzień świąt Bożego Narodzenia — rzekł Prot, a Zosia spojrzała prosto w oczy Andrzeja i powiedziała cicho:

— Dobrze!

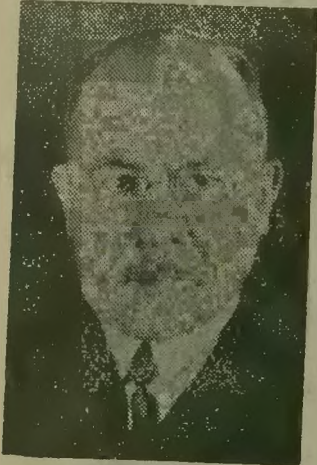
— A to pięknie, wobec tego pozwolicie państwo, że podam tę wiadomość do prasy.

— Czy to konieczne? — spytała Zosia.

— Konieczne. Poza tym wszelkie formalności postaram się panu ułatwić, a teraz przejdźcie, moi zło- ci, do innego pokoju, bo będę flirtował przez telefon.

wacja zaczęła zabierać swą granicę od strony Węgier. W niektórych miastach w Sudetach henleinowcy objęli władzę administracyjną. Mussolini wygłosił w Treviso mowę, w której oświadczył, że jeśli Czechosłowacja znalazła się dzisiaj w drażliwym położeniu, to stało się to dlatego, że nie była Czechosłowacją, lecz „Czecho-niemco-polsko-węgroszino-rumuno-słowacją“.

W czwartek 22 bm. odbyły się manife-



MILAN HODŽA

stacje na rzecz Śląska Cieszyńskiego w Warszawie, Nowogrodku, Płocku, Poznaniu i w innych miastach polskich. W Czeskim Cieszynie doszło do rozruchów, w czasie których ludność polska rozbrajała policjantów czeskich. Ambasador polski w Paryżu Łukasiewicz był przyjęty przez francuskiego ministra spraw zagranicznych Bonneta. Pod naciskiem czechosłowackiej opinii publicznej rząd Hodży podał się do dymisji. Prezydent Benes wygłosił przez radio przemówienie, w którym uspokajał ogół, i powołał do życia nowy rząd z generalnym inspektorem sił zbrojnych, gen. Janem Syrovym, jako premierem, na czele. Gen. Syrový został równocześnie ministrem spraw wojskowych. Rząd węgierski wysłał do Pragi notę w sprawie rewindykacji. Premier brytyjski Chamberlain odleciał aeroplanem z Londynu do Kolonii i Godesbergu, gdzie już na niego czekał kanclerz Hitler.

Piątek 23 b. m. był szczególnie brzmienisty w wydarzenia. P. Prezydent R. P. przeprowadził na Zamku rozmowę z marsz. Śmigłym - Rydzem, premierem gen. Składkowskim i ministrem spraw zagranicznych Beckiem. Polska za pośrednictwem papea Papego poczyniła w Pradze kroki, aby rząd czechosłowacki udzielił bezzwłocznej odpowiedzi na jej notę z 21 września. Rząd sowiecki wystosował do Polski notę, w której zapowiedział, że w razie, gdyby wojska polskie wkroczyły na terytorium czechosłowackie, byłby zmuszony wypowiedzieć bez uprzedzenia polsko-sowiecki pakt o nieagresji z roku 1932, na co otrzymał odpowiedź, że zarządzenia, związane z obroną państwa polskiego, zależą jedynie od rządu polskiego, który nie ma obowiązku przed nikim się z nich tłumaczyć i który zna dokładnie teksty układów, jakie zawierał. Sowiecki komisarz spraw zagranicznych Li-

twinow oznajmił równocześnie w Genewie, już po raz drugi w ciągu jednego tygodnia, że Sowiety udzieliłyby pomocy Czechosłowacji tylko w wypadku, gdyby uczyniła to i Francja. Premier francuski Daladier oświadczył, że gdyby Czechosłowacja stała się ofiarą niesprokowanej agresji, Francja przedsięwzięłaby natychmiast środki koniecznej pomocy. Wojska czechosłowackie odebrały z powrotem miejscowości w Sudetach, w których przedtem henleinowcy zdołali objąć władzę administracyjną. Prezydent Benes podpisał rozkaz o powszechnej mobilizacji.

Niewątpliwie pod wpływem tych wypadków w piątek wieczorem stało się już jasnym, że rokowania premiera Chamberlaina z kanclerzem Hitlerem nie doprowadzą do wyników. Premier brytyjski złożył Hitlerowi wizytę pożegnania, która przeciągnęła się poza północ. Wojska niemieckie wszystkich rodzajów broni rozpoczęły marsz ku granicom Czechosłowacji.

Ranek sobotni (24. 9.) przyniósł — jako pierwsze — wiadomości o odlocie premiera Chamberlaina z Godesbergu do Londynu, o zarządzeniu częściowej mobilizacji we Francji, o natychmiastowym odwołaniu z urlopów oficerów i marynarzy brytyjskiej floty wojennej, oraz o starciach między ludnością polską i żandarmerią czeską w Trzynie, pod Frysztatem i w innych miejscowościach. Kilku Polaków zostało zabitych, a kilkunastu odniosło rany.

Na podstawie wszystkich tych przesłanek wysnuć można jeden wniosek, że najbliższe dni, jeśli nie godziny, wyjaśnią ostatecznie istniejącą już od szeregu miesięcy niepewną sytuację w Europie.

JÓZEF LIPSKI,
ambasador R. P. w Berlinie.

WOLNA WSZECHNICA POLSKA

Łódź, ul. Dr. S. Sterlinga 24. Tel. 176-71

Wydziały: NAUK MATEMATYCZNO-PRZYRODNICZYCH (magisterium biologii)

NAUK HUMANISTYCZNYCH (magisteria: filologii polskiej filozofii, historii)

PRAWA I NAUK EKONOMICZNO-SPOŁECZNYCH (magisterium nauk ekonomiczno-społecznych)

PEDAGOGICZNY (magisterium pedagogiki)

Czesne od zł. 80.— 135.— semestralnie.

Informacje i zapisy w Sekretariacie codziennie od godz. 16-tej do 19-tej.



W cztery oczy

Na złej drodze

Zasmuconej Ricie.

Postąpiła Pani bardzo źle, uległszy jego natarczywym namowom i błaganiom. Wykorzystał on naiwność Pani i usiłował czynić to nadal dla zaspokojenia brudnej namiętności, a gdy mu Pani odmówiła, udał, że z nią zrywa.

Jeżeli kocha on Panią, to wróci dobrowolnie. O ile to nastąpi, niech Pani w żadnym razie nie godzi się na dalsze utrzymywanie nielegalnego, grzesznego i zasługującego na surowe potępienie stosun-

ku, lecz postawi mu kategoryczny warunek, aby się z nią ożenił.

Jeśli tego nie uczyni, albo nie wróci: do Pani sam, dobrowolnie, bez najmniejszych zabiegów ze strony Pani, będzie Pani musiała zerwać z nim na zawsze i prowadzić odtąd życie czyste i uczciwe, unikając jak ognia ponownego wkroczenia na złą drogę, na którą nieświadomie została Pani przez tego złego człowieka wciągnięta, Droga Przyjaciółko.

Innego wyjścia nie ma.

Wyrachowany konkurent

Rózi z Mysłowic.

Drogi Dziecko, nie powinna Pani wychodzić za mąż za tego samolubą, pyszałka i zarozumiałca, gdyż chce się on z Panią ożenić nie z miłości, tylko z zimnego wyrachowania. Z tego, co mi Pani napisała i z jego listów wnoszę, że nie kochał on Pani nigdy i gdyby Panią poślubił, unieszczęśliwiłby ją.

Z tonu ostatniego jego listu (z września r. b.) wnoszę, że nie czuje się on w stosunku do Pani pewny i chciałby się dowiedzieć, czy się Pani odniesie do niego przychylniej, niż dawniej.

Niech Pani oświadczy stanowczo Swojej rodzinie, że nie odda mu Pani Swojej ręki i poprosi oia, wujka, stryjka, czy starszego brata, by w imieniu Pani napisał krótki list do tego pana. W liście należy oświadczyć dobitnie, iż Pani nie życzy sobie utrzymywać dalszej znajomości z nim i żądać, by dał Pani raz na zawsze spokój i nie zasypywał Jej więcej swymi listami, ani nie lęził się więcej nadzieją na ożenek z Panią.

Dziś wysyłam Pani pocztą listy, jakie Pani dołączyła do Swego zapytania.

W kilku słowach

Zamyślonej Marysieńce.

Trzeba odczekać, aż ten pierwszy (szofer) zdobędzie pracę i dopiero wtedy wyjść za niego za mąż.

P. Hildegardzie z K.

Szkoły dramatycznej w Katowicach nie ma. Istnieje ona tylko w Warszawie.

„Bez wyjścia“.

W uzupełnieniu odpowiedzi z ub. niedzieli pragnąłbym wyrazić zapytanie, że droga Pani winna zwrócić główną uwagę na ratowanie nadwątlonego Swego zdrowia, gdyż gruźlica otwartej nie wolno lekceważyć. Niech się Pani zwróci koniecznie i jak najrychlej do „Poradni przeciwgruźliczej“ w Katowicach, przy ul. Dąbrowskiego 8.

Em-ski.



Jesienne kwiaty...

— 194 —

Przeszli do jadalni. Usiedli na małej kanapce. Andrzej delikatnie objął i przytulił dziewczynę do piersi:

— Zocha, przebac mi to wczorajsze, nie myśl, że księżna jest twoją rywalką. Czuję dla niej tylko wielki szacunek i podziw. Przysięgam ci, maleńka, jestem tylko twój, ale ta kobieta wywołuje we mnie takie skomplikowane uczucia, że nie umiem ich nazwać. Może to jest uwielbienie, może zachwyt spowodowany jej urodą, a może wprost reakcja na to, co czytam w jej oczach...

— A co w jej oczach czytasz?

— Że mnie lubi, bardzo lubi, że mi jest bliska.

— Aha, ja nie jestem ci bliska?

— Zosiu, to jest co innego. Ciebie kocham, ciebie pragnę... bardzo, bardzo... Przed Tamarą chciałbym uklęknąć od czasu do czasu i poprosić, by się do mnie uśmiechnęła. Jest coś świętego w jej uśmiechu. Myślałem dziś w nocy nad tym wszystkim, było mi ciężko. Teraz jestem spokojniejszy, dlatego mogę mówić z tobą o tych rzeczach.

— Andrzej! Jędrak! — szepnęła Zosia.

— No co, kochanie?... Jeszcze zagniewana?

— Nie, to nie jest i nie był gniew, tylko ból, ale... ufam ci, chcę ci ufać.

— Bądź spokojna. Jutro przyjdę do was omówić z księżną szczegóły dotyczące ślubu. Przyznaj sama, przecież ta kobieta postępuje wobec ciebie jak matka, jak najczulsza, ale rozsądna matka.

— No tak, w ogóle nie poznaję księżnej, mówię ci. Jest w tym jakaś zagadka. Przecież byłam jej pokojówką. Znam jej stosunek do służby, a teraz... czasem naprawdę zdaje mi się, że jestem jej siostrą i to właśnie mnie niepokoi. A może ona ciebie kocha i w ten sposób pragnie zdobyć?

— 195 —

— Nie przypuszczam — odparł Andrzej, ale w jego głosie zadrgała nuta zadumy. Przypomniał sobie oczy Tamary. O, w tych oczach była... była tkliwość i coś więcej niż tkliwość...

— No, a jeżeli... jeżeli tak jest? — spytała Zosia.

— Maleńka, masz być moją żoną, jeśli tak, to musisz mi ufać.

— Ufam ci!

— A zatem wszystko w porządku.

Niewiele już ze sobą rozmawiali, bo z gabinetu wyszedł doktor Prof. Pożegnał Andrzeja i odjechał wraz z Zosią autem księżnej.

Jeszcze tego wieczora Rolicki kupił obrączki i poszedł do swego adwokata, by mu oznajmić nowinę.

— Życzę ci dużo szczęścia, mój chłopcze — rzekł serdecznie stary.

— Dziękuję, ale to jeszcze nie wszystko, co mam do zakomunikowania. Oto postanowiłem rozpocząć poszukiwania Zofii Rolickiej zupełnie jawnie. Uczynię to za pomocą prasy.

— A czy nie wiesz, ile na ten temat powstanie plotek i sensacji, czy nie zaszkodzi to interesom fabryki?

— Przemyślałem już i to. Ostatecznie jestem dyrektorem i nikt prócz prawej właścicielki nie ma prawa z tego stanowiska mnie zwolnić. Ze strony moich ludzi też nie spodziewam się żadnych przykrości.

— Wiem, ale możesz mieć tysiące ukłuc ze strony tak zwanego „towarzystwa“, będą cię szarpać, gdzie i jak się uda.

— Jestem na to przygotowany.

— No cóż, wobec tego nie ma sensu odradzać

Humor

ZACHĘTA

Paulinka z Warszawy pisze do kuzynki, mieszkającej w Chicago: — Otworzono u nas Muzeum Narodowe. Przyjeżdż koniecznie go odwiedzić, wejście bezpłatne.

DOTRZYMAŁ SŁOWA

— Dzień dobry Dziuniu! No i jakże, zadawo. Iona jesteś z wakacyj w obozie?

— Wcale nie. Byłam z Tosiem, który przysiągł mi, że do tego samego namiotu nie wejdzie już nigdy żadna inna kobieta.

— Zapewne nie dotrzymał słowa?

— Owszem, dotrzymał. Po dwóch tygodniach...

kupił nowy namiot!

CZYSTOŚĆ TO ZDROWIE

Właścicielka pensjonatu „Różyczka“ w Gnojowej Górze zauważyła, że goście przed jedzeniem wycierają noże i widelce serwetkami.

— Proszę państwa o nierobienie tego więcej! — oświadczyła. — Przede wszystkim świadczy to o złym wychowaniu, a poza tym w ten sposób brudzą się serwetki!

PORÓWNANIE

— Kazio powiedział mi wczoraj, że brak mi tylko dwóch skrzydeł...

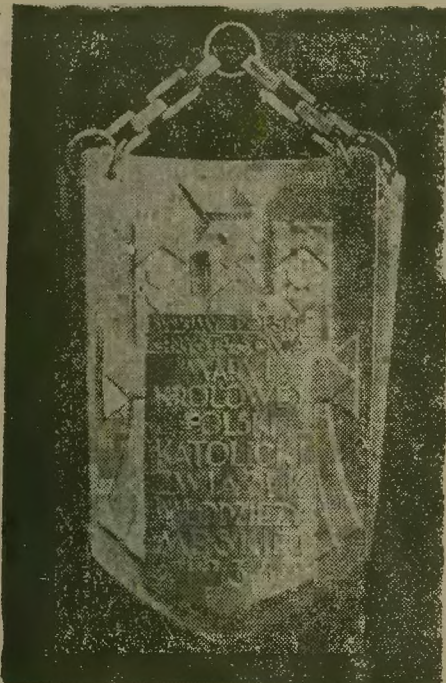
— Do anioła, czy gęsi?

„Budujmy Polskę Chrystusową!”

Na zlot - pielgrzymkę K. Z. M. M.

Przeszło 6 milionów młodzieży polskiej kroczy drogą życia. Dokąd dojdzie ta młodzież? Czym będzie dla Ojczyzny, czy utrzyma i rozwinięte te tradycje poprzednich pokoleń, które z Polski czyniły przedmurze chrześcijaństwa i przednią straż kultury Zachodu? Czy też, uwiedziona w znacznej swej części głosami czerwonych agitatorów, którzy zęcznie wygrzywają krzywdę społeczną, zacznie wysługiwać się lewemu frontowi? I co wtedy grozi narodowi, Państwu i samej młodzieży?

Tajne instrukcje komunistyczne zwraca-



Wotum, które zostanie złożone w dniu 25 września przez młodzież Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej na Jasnej Górze, wyobraża na tarczy stylizowaną odznakę organizacyjną, na której widnieje hasło złotowe „Budujmy Polskę Chrystusową” i napis: „Marii Królowej Polski — Katolicki Związek Młodzieży Męskiej”. Całość stanowi złocony odlew w srebrze. Wotum projektował i wykonał artysta rzeźbiarz Czesław Woźniak z Poznania.

ja szczególną uwagę na konieczność opanowania młodzieży, dobrze bowiem zdają sobie sprawę z tego, że kto ma młodzież — ten ma przyszłość przed sobą.

Na to ponure tło grozących światu przewrotów i nieszczęść rzucają jasne barwy sztandary Katolickich Stowarzyszeń Młodzieży. W chwili więc, kiedy młodzież, zorganizowana w Akcji Katolickiej, przystępuje do przeglądu swych sił organizacyjnych na zlocie-pielgrzymce w dniach 24 i 25 września w Częstochowie, nie od rzeczy będzie zaznaczyć się choć pokrótce z jej stanem liczebnym i dorobkiem społecznym.

KSMM, złączone w Katolickim Związku Młodzieży Męskiej, z siedzibą w Poznaniu, to już wielka liczebnie organizacja, licząca we wszystkich 20 diecezjach Polski 140 tysięcy młodzieży w 4053 oddziałach parafialnych. Początkami swymi sięgają KSMM połowy zeszłego stulecia. Najstarsze tradycje pracy mają w Cieszyńskim i w Wielkopolsce, gdzie w roku ubiegłym obchodzono 25-lecie Stowarzyszenia archidiecezji gnieźnieńskiej i poznańskiej.

Powołany przez Episkopat w skład Akcji Katolickiej jako jedna z czterech jej kolumn, Katolicki Związek Młodzieży Męskiej łączy w swych karnych szeregach młodzież pozaszkolną wiejską i miejską. Wstępujący do organizacji droluowie składają uroczyste przyrzeczenie „pracować nad sobą, aby móc całym życiem wiernie służyć Bogu, Kościołowi i Polsce, czynić dobrze ludziom, być dobrymi członkami Akcji Katolickiej Młodzieży.”

Ponieważ zaś Akcja Katolicka jest z istoty swej apostołstwem świeckich hierarchii Kościoła, młodzież spod znaku KSMM szerzy przede wszystkim zasady Chrystusowe, poprzez wszystkie dziedziny życia. Obok statutów i regulaminów, ujętych pod kątem widzenia apostołstwa, KSMM stosują się ściśle do wskazań, otrzymanych od Episkopatu Polskiego za pośrednictwem Prymasa Polski, Ks. Kardynała Hłonda.

Wychowanie „druhow” opiera się o naukę Chrystusa. Jej poznanie, przejęcie się nią i wysiłek, by według niej żyć, to pierwsze zadanie. Temu służą zwłaszcza rekolekcje zamknięte (5209 uczestników — 1937 r.) i otwarte, kółka religijne (13 607 członków) wspólne przystępowanie do sakramentów

św. (w r. 1937 przystąpiły aż w 11 tysiącach wypadków całe Oddziały wspólnie do Komunii św.).

Nie mniej wszakże od życia nadprzyrodzonego rozwija młodzież z KSMM żywą działalność kulturalno-oświatową przez wykłady na zebraniach plenarnych i w kółkach dyskusyjnych przez wycieczki krajoznawcze i czytelnictwo oraz przez pielęgnowanie śpiewu i muzyki w kółkach śpiewackich, muzycznych i teatralnych. Celem lepszego poznania środowiska dla poczynania apostolskich prowadzi się w KSMM pogadanki dyskusyjne metodą ankietową.

Przygotowaniu do zawodu służą liczne kursy; ponieważ zaś przeszło 70 proc. druhow to młodzież wiejska, na pierwszy plan wysuwa się tu przysposobienie rolnicze. Zespolów p. r. było w 1937 r. — 1361, a przeszło 8 tysięcy druhow ukończyło poszczególne stopnie sprawności rolniczej. Od roku 1928 Katolicki Związek Młodzieży Męskiej zajmuje łącznie z Katolickim Związkiem Młodzieży Żeńskiej stale pierwsze miejsce w konkursach p. r. na terenie całego państwa.

MILION DLA LWOWA

W ubiegły piątek odbyło się ciągnięcie głównej wygranej czwartej klasy czterdziestej drugiej Loterii Klasowej. Był to z kolei siedemnasty milion, którym Fortuna obdarzyła graczy loteryjnych.

Milion ten przypadł w udziale mieszkańcom Lwowa. W najbliższej przyszłości będziemy mogli podać szczegóły, dotyczące nowych milionerów, dziś zaznaczamy tylko, że tym razem łaska Fortuny spłynęła na przedstawicieli inteligencji pracującej. Są to panowie: Z. P., Wł. B. i J. W. oraz panie: O. K. i A. S.

Większość z nich dowiedziała się o swym

Wychowanie fizyczne uprawia się w KSMM z wielkim zapałem i powrotem: blisko 35.000 członków należy do kółek w. f. a 15.000 druhow posiada Państwową Odznakę Sportową.

Tych kilka cyfr przytaczamy dla wykazania, że mamy tu do czynienia z poważną i skuteczną pracą.

Z roku na rok krzepnie ta organizacja, stojąca twardo na płaszczyźnie zasad katolickich. Rosną w liczbie jej szeregi, ale przede wszystkim pogłębia się praca duchowa i ulepszają się sposoby pracy organizacyjnej. Cała działalność KSMM wprężona jest w jarzmo wielkiej idei, wyrażonej w hasle, które przewodniczy imprezom odbywającego się w tych dniach u stóp Jasnej Góry zlotu: „Budujmy Polskę Chrystusową”. I to szczególną powinno nastrajać radość i budzić nadzieję lepszej przyszłości, że te mnogie szeregi młodzieży skupiają się nie dla zabawy, ale pod hasłem pracy nad sobą i swoim otoczeniem, pod hasłem chrystianizacji Narodu i Państwa. Mają więc wzniosłe ideały i pociągającą siłę, zdolną skupić koło nich wielkie nawet masy.

szczęściu dzięki transmisji radiowej.

W ten sposób zakończona została czterdziesta druga Loteria Klasowa. W dniu 19 października rozpoczęło się ciągnięcie pierwszej klasy następnej — czterdziestej trzeciej Loterii. W klasie tej główna wygrana wynosi sto tysięcy złotych, a poza tym są jeszcze wygrane po pięćdziesiąt, dwadzieścia pięć, dwadzieścia, piętnaście, dziesięć tysięcy złotych oraz wiele innych na ogólną sumę 1.468.000 złotych.

By wziąć udział w szansach, które ta klasa daje, należy zawnoczyć się w los loteryjny.

Program zlotu - pielgrzymki

Poniżej podajemy szczegółowy program zlotu-pielgrzymki w Częstochowie Katolickiego Związku Młodzieży Męskiej.

24. 9. 38 r. — sobota:
Godz. 16.00 — Występy zespołów regionalnych — stadion J. Pilsudskiego.
Godz. 19.30 — Zbiórka Stowarzyszeń na plac przed szczytem.
Godz. 20.00 — „Budujmy Polskę Chrystusową”. Widowisko złotowe (przed szczytem). Stowa. ks. Fr. Blotnickiego. Muzyka F. Nowowiejskiego.
Godz. 21.00 — Nabożeństwo wieczorne (przed szczytem) odprawi ks. pral. L. Bliko. Kazanie

wyłosi J. E. ks. biskup Czesław Kaczmarek, Ordynariusz Kielecki

25. 9. 38 r. — niedziela:

Godz. 9.00 — Zbiórka Stowarzyszeń na plac przed szczytem.

Godz. 9.30 — Msza św. ze śpiewem druhow. Celebruje J. E. Ks. Kardynał Prymas A. Hłond. Kazanie wyłosi J. E. Ks. Bp. Polowy J. Gawliński. Uroczyste ślubowanie młodzieży KZMM. Złożenie wotum KZMM w Kaplicy Matki Boskiej.

Godz. 12.00 Pochód manifestacyjny.

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

powstają wskutek złego funkcjonowania wątroby. Wątroba jest filtrem dla krwi. Zanieczyszczona krew może powodować szereg rozmaitych dolegliwości: bóle artretyczne, wzdęcia, odbijania, bóle w wątrobie, niesmak w ustach, brak apetytu, skłonność do tycia, plamy i wyrzuty na skórze. Choroby złej przemiany materii niszczą organizm i przyspieszają starość. Racjonalną zgodną z naturą kuracją jest

normowanie czynności wątroby i nerek. Dwudziestoletnie doświadczenie wykazało, że w chorobach na tle złej przemiany materii, chronicznego zaparcia, kamieniach żółciowych, żółtaczce, otłuszczeniu, artretyzmie mają zastosowanie zioła lecznicze „Cholekinaza” H. Niemojewskiego. Broszury bezpłatnie wysyła labor. fiz. chem. „Cholekinaza” H. Niemojewskiego, Warszawa, Nowy Świat 5 oraz apteki i sklepy apteczne.

Dziś, w niedzielę
o 8-mej wieczorem

Gra Paderewski

W niedzielę, dn. 25 września o godz. 8 wieczorem Ignacy Paderewski uda się ze swej wili Riond-Bosson do odległej o 10 km Lozanny, a właściwie do La Salloz nad Lozanną, gdzie przed paru laty zbudowano piękny gmach radiowy. Będzie to jego pierwsza wizyta i pierwszy występ w studio radiowym. Rzecz prosta, że wzbudziło to zrozumiałą sensację.

Studio lozańskie, zbudowane według ostatnich wymogów techniki i akustyki, posiada 100 miejsc dla publiczności. Paderewski zastrzegł sobie jednak, że w czasie koncertu nikt nie może być obecny w studio.

W związku z koncertem Paderewskiego dał się zauważyć również w Warszawie i na prowincji wzmógł się ruch w sklepach, sprzedających odbiorniki radiowe. Również przy okienkach pocztowych, rejestrujących abonentów radia widać ogoni

publiczności, która rejestruje nowe odbiorniki radiowe, aby nie stracić okazji wybuchania przynajmniej raz w życiu koncertu Paderewskiego.

Ponieważ jakość koncertu Paderewskiego, transmitowanego przez radio zależy w dużej mierze od technicznych warunków transmisji — zarówno Polskie Radio jak i amerykańskie towarzystwo National Broadcasting Company poczyniły wszystkie możliwe przygotowania, aby koncert ten wypadł najlepiej. Zarządy poczt tych krajów, przez które przechodzą linie telefoniczne, transmitujące koncert Paderewskiego do Warszawy, zapewniły Polskie Radio, że dołożą wszelkich starań, aby koncert Paderewskiego wypadł jak najlepiej, czego zresztą współczesna technika międzynarodowej wymiany programów pozwala oczekiwać.



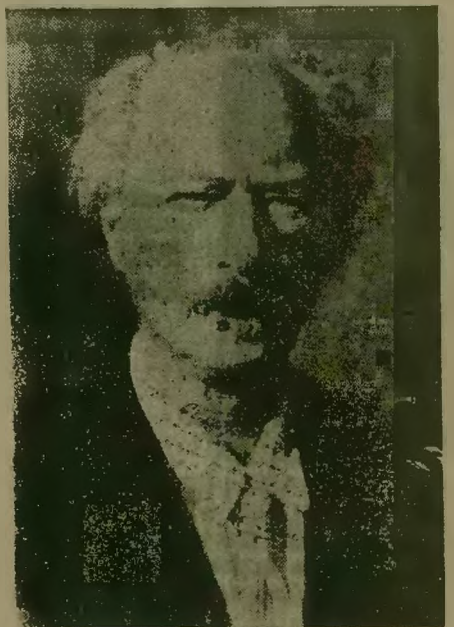
Spadek przyrostu naturalnego na całym świecie

Główny Urząd Statystyczny opracował ostatnio zestawienie, dotyczące przyrostu naturalnego w szeregu krajów europejskich i pozaeuropejskich na przestrzeni ostatnich 14 lat, t. j. w czasie od 1924 do 1938 r. Dane te dotyczą: Polski, Anglii z Walią, Bułgarii, Czechosłowacji, Francji, Holandii, Irlandii, Litwy, Łotwy, Niemiec, Portugalii, Rumunii, Kanady i Stanów Zjednoczonych A. P.

Jak wynika z tego zestawienia, rok ubiegły w znacznej większości krajów zaznaczył się spadkiem przyrostu naturalnego, w niektórych państwach nawet, jak w Polsce, Bułgarii, Czechosłowacji, Irlandii, na Litwie w Portugalii i w Szkocji w roku tym zaobserwowano najniższy przyrost naturalny na przestrzeni ostatnich 14-tu lat.

Jedynie w Szwajcarii, Włoszech, Austrii oraz w Stanach Zjednoczonych A. P. zanotowano w roku ubiegłym wzrost przyrostu naturalnego ludności w porównaniu z 1936 r. Również pewne polepszenie zaobserwowano we Francji, gdzie ubytek ludności w 1937 r. był nieco mniejszy.

Jednakże w porównaniu z latami ubiegłymi wszystkie kraje wykazują znaczny spadek przyrostu naturalnego ludności. W Polsce na przestrzeni lat 1924-1937 najlepszy był rok 1925, w którym przyrost ludności wyrażał się liczbą 374.500 osób. Rekordowym rokiem na terenie Anglii był r. 1926 w którym przyrost naturalny wyniósł 240.800 osób, w roku ubiegłym zaś osiągnął tylko 101.000. Również w Bułgarii największy przyrost zaobserwowano w 1926 r. (109.300 osób wobec 65.600 w 1937 r.). W Czechosłowacji w rekordowym roku 1924 przyrost ludności osiągnął 147.500 osób, spadając w roku ubiegłym do 60.200 osób. We Francji najwyższy przyrost ludności zaobserwowano w 1930 r. — 101.100 osób, w roku ubiegłym ubytek ludności osiągnął 11.700 osób. Najwyższy przyrost naturalny w Niemczech zaobserwowano w 1925 r. (558.300 osób), podczas gdy w r. 1937 przyrost wyrażał się liczbą 482.000. We Włoszech rekordowym rokiem był r. 1930, w którym przyrost ludności osiągnął 515.900 osób wobec 376.000 w r. ub. W Szwecji przyrost naturalny spadł z 37.100 w r. 1924 do 14.200 osób w r. ub. na Węgrzech z 93.300 w rekordowym roku 1925 do 51.000 w r. 1937, w Australii z 81.200 w r. 1925 do 54.600, wreszcie w Stanach Zjednoczonych A. P. rekordowym pod względem przyrostu naturalnego ludności był rok 1927 kiedy zanotowano przyrost o 961.600 osób, podczas gdy w roku ubiegłym przyrost ten osiągnął 750.900 osób.



Mistrz wykona w czasie koncertu Walsy f-moll Haydna, Rondo amoll Mozarta, Balladę op. 52, Mazurka fis-moll op. 59 i Nocturn fis-Dur Chopina, oraz „Śmierć Izoldy” (ostatnią scenę z „Tristana i Izoldy”) — Wagnera, w opracowaniu Liszta.

Wystawa starych zegarów

Czwarty już miesiąc trwa w Krakowie, w pałacu hr. Pusłowskich, wystawa starych zegarów. Przeszło 250 zegarów z różnych czasów i różnej konstrukcji rozmieszczono na tle cennych dzieł sztuki i różnych zabytków w pałacu. M. inn. wystawiono najpiękniejszy w Polsce zbiór zegarów słonecznych, zgromadzonych przez dr. Feliksa Przytkowskiego z Jędrzejowa w woj. kieleckim.

Nim jednak przyjrzymy się zegarom, rozjrzyjmy się w samym pałacu i jego zbiorach.



Zegar kurantowy, wygrywający 12 polskich melodii. Pochodzi z pierwszej połowy XIX wieku.

przynoszących chlubę rodzinie Pusłowskich. Zbiory te nie są kolekcją, tworzącą programowo i stanowiącą pewną zamkniętą całość. Przeznaczeniem ich było ozdobienie pokoi i sa domu mieszkalnego. Gromadziły je szereg pokoleń. To też zbiory mają ścisły związek z domem, który zdobią, mają swoiste życie, swój odrębny wyraz i charakter.

Sam pałac hr. Pusłowskich powstał niedawno. Jeszcze przed kilkudziesięciu laty stał na jego miejscu nieciekawo budynek, będący własnością hr. Michałowskiego. Budynek ten odkupił od hr. Michałowskiego Zygmunt hr. Pusłowski i powierzył jego przebudowę architektowi Tadeuszowi Stryjeńskiemu. Arch. Stryjeński przebudował dawny dom na nowy o charakterze geneńskich pałaców renesansowych.

Na życzenie właściciela wcielono w jego mury szereg ciekawych fragmentów architektonicznych. Poza kilkoma, pochodzącymi z zamków francuskich (kominki), są to fragmenty ze zburzonych lub przebudowanych krakowskich domów przeważnie z ul. Kanonicznej i Małego Rynku, a więc pięknie kamienne odrzwia, kolumny międzyokienne, drewniane stropy domów i t. p.

Buzline dzieje rodzinne

W tych właśnie ramach mieszczą się zbiory hr. Pusłowskich wyrwane prawdziwie z odmętów dziejowych. Losy zbiorów łączą się ściśle z losami rodziny hr. Pusłowskich. Składała ta rodzina przez cały okres powstań



Zegar słoneczny z armatką, strzelającą w południe. Ongi własność króla Stanisława Leszczyńskiego.

obfita daninę z krwi i mienia. Przeor Kartuzów O. Stefan Pusłowski, popierający gorąco powstanie Kościuszki, ściągając na klasztor, którym rządził, kasatę, a na swój ród zemstę rządu rosyjskiego, konfiskaty i prześladowania.

Tytus Pusłowski walczył w r. 1831. Po powstaniu zmuszony opuścić kraj, umiera na obczyźnie. Adam Pusłowski zostaje rozstrzelany w r. 1863 w Nowogródku, na rozkaz Murawiewa. Rząd rosyjski, szukając sposobu zemsty nad rodziną rozstrzelanego, konfiskuje i zamienia na cerkiew prawosławną kościół stawiany przez Pusłowskich w Olszewie, w którego podziemiach znajdują się

trumny całej rodziny, a wśród nich trumna zasłużonego ministra skarbu polskiego, ks. Ksawerego Lubeckiego.

Równolegle z losami rodziny Pusłowskich biegną losy ich zbiorów. Rozmieszczone one były głównie w trzech rezydencjach: w Piaskach Starych na Polesiu, w Albertynie koło Słonimia i w Czarkowach nad Wisłą. Pierwsze uległy pożarowi w r. 1863 zabytki mieszczące się w Piaskach. Spłonęły tam zabytkowe meble, wiele okazów pięknej broni, obrazy i t. p. Druga z kolei rezydencja, Albertyn, padła ofiarą w czasie wojny światowej. Rozgrabione zostały, a częściowo wywiezione bezpowrotnie do Rosji cenne portrety królów polskich z różnych epok i zabytki

ształach królewskich w Paryżu koło r. 1687. Wyobrażają one Wodę, Ogień, Powietrze, Ziemię, Jesień i t. d.

Moistersztuki

zegarmistrzowskie

Zgromadzone na wystawie zegary rozmieszczone bądź to na tle zabytków, bądź też w osobnych salach, specjalnie dla wystawy przygotowanych. Wspomnieliśmy o zegarach słonecznych. Jest ich tam 25 rozmaitego typu. Wystawiono klepsydrę, pochodzącą z wieku XIV lub XV, przypominającą cza-

poza Krakowem i inne polskie miasta posiadały mistrzów zegarmistrzowskich. Między innymi Gniezno, Jarosław, Biecz, Krosno, Gdańsk i Wilno.

Najliczniejsze grupki gromadzą się na wystawie obok zegarów kurantowych, czyli



Zegar w postaci kuli, wskazujący godziny na środkowym pierścieniu oraz od dołu wskazówkami, umieszczonymi na jednej osi.

Gdy nerki działają leniwie

trzeba je pobudzić do wydajniejszej pracy i usunąć z organizmu nadmiar wody i szkodliwych substancji. Ziola Magistra Wolskiego ze znakiem ochronnym „Urośa”, zawierająca rzadką roślinę indyjską *Orthosiphonia* o własnościach

moczopędnych i dezynfekcyjnych, pobudza nerki do prawidłowego działania. Stosuje się je przy cierpieniach nerek, miedniczek nerkowych, pęcherza i wszelkich dolegliwościach dróg moczowych. Do nabycia w aptekach i drogeriach.

przemysłu artystycznego, a wśród nich przepyszna tkanina Madzarskiego.

Dzieła sztuki spłonęły

Szczególnie jednak dotkliwą stratę poniosła kultura polska przez spalenie pałacu w Czarkowach koło Pińczowa w wojew. kieleckim. Spłonął pałac, będący pięknym zabytkiem architektury w stylu Ludwika XVI, a z nim cenne zbiory. Zniszczyły m. inn.: portret Marii Ludwiki Gonzagi, malowany przez Jostę van Egmont, portret króla Ludwika Filipa, wykonany przez Vernet'a, portret Mickiewicza pędzla Delacroix, portret Cieleckiej, malowany przez Matejkę i kolekcja obrazów Stanisławskich.

Spłonęła seria 6 gobelinów z manufaktury Aubusson, 6 gobelinów jedwabnych polskich z fabryki Ogińskich w Słonimiu, przedstawiających bogów i boginie, dywany z fabryki Pusłowskich w Albertynie (z początków XIX wieku), wielka biblioteka, złożona głównie z dzieł filozoficzno-społecznych i wiele innych. Mimo zniszczenia, jakiego losy nie szczędziły zbiorom Pusłowskich, rodzina ta potrafiła ocalić niemało zabytków, zebrać je i pomieścić w swym pałacu w Krakowie.

Kleinoty, które ocalały

Na dole pałacu znajduje się kaplica domowa z pięknym krucyfiksem z kości słoniowej na ołtarzu. Krucyfiks pochodzi z XVII wieku i jest dziełem francuskim. Polichromowany tryptyk drewniany w ołtarzu przedstawia Najświętszą Marię Pannę w otoczeniu kilku świętych. W ścianie naprzeciwko ołtarza widzimy witraż projektu Jana Matejki. W różnych salach pałacu jest rozmieszczonych 18 rzeźb z drzewa, brązu i marmuru. Spis obrazów obejmuje 73 pozycje. Są to obrazy z różnych wieków, od XIV wieku począwszy, pędzla różnych mistrzów, włoskich, flamandzkich, hiszpańskich, polskich i inn.

Nad poszczególnymi drzwiami zwracają uwagę t. zw. supraporty, skomponowane przez znakomitego artystę Jacka Malczewskiego. Obrazy te przedstawiają rusałki. Nadto w salach rozmieszczono różne cenne zabytki przemysłu artystycznego. Wśród tych zabytków zwracają uwagę makaty w liczbie osiem, haftowane jedwabiem i wełną na płótnie. Makaty te powstały w war-

sy Kazimierza Wielkiego lub Ludwika Węgierskiego, a będącą własnością Muzeum Narodowego.

Wśród zegarów mechanicznych widzimy zegary najróżnorodniejsze i to zarówno co do mechanizmu, jak i kształtu. A więc zegary o różnych rodzajach wychwytów, regulujących obrót kółek. Każda epoka zastanawiała się nad ulepszeniem tej bardzo ważnej części składowej mechanizmu zegarowego.

O ile chodzi o kształty zewnętrzne, to widzimy na wystawie zegary w postaci monstrancji, wieży, pasyjki, kuli, skrzynki, talerza i t. d.

Sporo zegarów mechanicznych pochodzi z dawnych krakowskich warsztatów zegarmistrzowskich. Zegary mechaniczne wynaleziono na przełomie XIII i XIV wieku, a w



Klatka schodowa w pałacu hr. Pusłowskich.

zegarów, wygrywających różne melodie. I zegary kurantowe różnią się między sobą mechanizmami. Są więc zegary fletowe, dzwonkowe i grzebyczkowe.

Ciekawą jest historia jednego z umieszczonych na wystawie zegarów, który zaczyna swą muzykę hejnałem Mariackim, a następnie gra Mazurkę Dąbrowskiego. Melodia tego zegara przez czas długi po powstaniu 1863 r. była zmieniona do niepoznania. Zmieniono ją po to, by uniknąć prześladowania ze strony Rosjan, którzy melodie tę uważali za „buntowniczą”.

W czasach wolnej Polski melodie zrekonstruował znawca dawnych mechanizmów zegarowych, brat zakonny z klasztoru O. O. Reformatów w Wieliczce, Teodor Wrzesień. Zegar jest własnością Ksawerego hr. Pusłowskiego, który odziedziczył go po przodkach.

Jeden z zegarów kurantowych wygrywa sześć melodii: poloneza, 2 krakowiaki, „Witaj, Majowa Jutrzenko” i dwie pieśni (jedną z wotrem kukułki); inny wygrywa 8 melodii niepolkich, a jeszcze inny aż dwanaście melodii polskich.

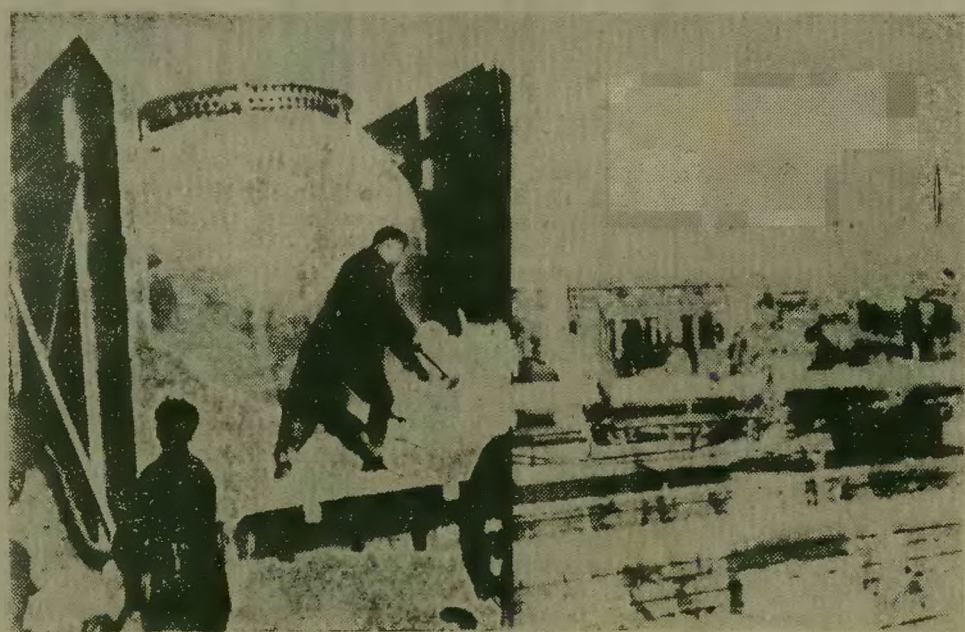
Liczne zegary francuskie zadziwiają znakomitością sztuki brązowniczej i cyzelerskiej oraz wielką różnorodnością scen z mitologii greckiej i rzymskiej.

Ekspонатów na wystawę dostarczyły różne instytucje krakowskie i pozakrakovskie, a więc Muzeum XX Czatortyńskich w Krakowie, Miejskie Muzeum Przemysłowe w Krakowie, Muzeum Wołyńskiego Tow. Przyj. Nauk w Łucku, Państwowe Zbiory Sztuki na Wawelu, Zakład Historii Sztuki Uniw. Jag., Klasztor O. O. Karmelitów Bosych w Czernej pod Krakowem, Klasztor O. O. Reformatów w Wieliczce oraz przeszło 40 osób prywatnych.

Dziennie 43 pociągi pociągów na jednej linii

Ilość pociągów pociągów kursujących na głównych liniach kolejowych w Niemczech uległa w ostatnich czasach silnemu powiększeniu. I tak np. na linii Berlin — Hamburg zwiększoną ilość połączeń pociągów aż o 85 proc., na linii Berlin — Wrocław o 60 proc., między Frankfurt nad Menem a Monachium o 50 proc. i t. d.

Trasa, która ma najwyższy ruch pociągów pociągów, jest niewątpliwie linia Hanower — Hamm, która wykazuje aż 43 połączenia pociągów dziennie. Drugie miejsce zajmuje linia Berlin — Halle z 42 połączeniami pociągów w ciągu dnia, potem Berlin — Hannover: 32 połączenia, Sztuttgart — Monachium: 26 połączeń w ciągu doby. Jakże mizernie wyglądają wobec tych liczb nasze połączenia pociągów!



Wydobywanie gondoli „Gwiazdy Polski” z trocin po przywiezieniu jej do Zakopanego.